Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kan. ...ach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 6 grudnia 1934 Nr. 336 ABC

Nowy komendant Berezy

WARSZAWA, 5. 12. (tel. wł. G.) Jak się dowiadujemy zast. wojewódzkiego komendanta P. P. we Lwowie, insp. Kamala mianowany został komendantem obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Dotychczasowy komendant obozu w Berezie, podinsp. Greifner z Poznania, będzie przeniesiony na jakieś inne stanowisko.

Stołeczna Rada Adwokacka

WARSZAWA, 5. 12. (Tel. wł. G.). W ostatnich dniach odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie stołecznej Rady Adwokackiej w nowym składzie. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru prezydjum, które ukonstytuowało się jak następuje: Dziekanem obrano prof. Adama **Chełmońskiego**, wicedziekanem **Leona Nowodworskiego**, skarbnikiem **Jana Podkomorskiego**, sekretarzem **Wacława Pęckiego**, przewodniczącym kolegjum rzeczników dyscyplinarnych **Stanisława Janczewskiego**.

O zniesienie opłat przy zamianie kart przemysłowych

WARSZAWA, 5. 12. (Tel. wł. G.). Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do ministerstwa skarbu o wydanie zarządzenia, aby władze przemysłowe zaniechały pobierania opłat stemplowych przy zamianie uzyskanych od władz polskich kart przemysłowych na karty rzemieślnicze. Pobierane obecnie przy tej zamianie opłaty w kwocie 11 złotych są niczem nieusprawiedliwione.

Fatalne skutki łagodnej zimy

WARSZAWA, 5. 12. (Tel. wł. G.) Wyjątkowo łagodny przebieg zimy tegorocznej **odbił się fatalnie na niektórych gałęziach handlu szczególnie w fabrykach trykotarskich i wytwórniach gotowych ubiorów.** W ostatnich dniach zawiesiło w Warszawie wypłaty 12 firm handlujących gotowemi ubraniami.

Zjazd wojewodów w Warszawie

WARSZAWA, 5. 12. (Tel. wł. G.) Dziś o godzinie 10·30 rano w sali konferencyjnej Ministerstwa Spr. Wewnętrznych rozpoczął obrady zjazd wojewodów. Otwarcia zjazdu dokonał minister Kościałkowski. Na otwarciu obecny był także premjer Kozłowski.

Tematem obrad są sprawy administracyjne, samorządowe i społeczne. Zjazd potrwa 3 dni.

Za działalność wywrotową

WARSZAWA, 5. 12. (Tel. wł. G.) Ministerstwo Oświaty podało do wiadomości Kuratorjów w drodze komunikatów, iż była uczennica trzeciego kursu seminarjum żeńskiego Bogdana Terechówna wyznania grecko - katolickiego ur. w r. 1916 **nie może być przyjętą do żadnej ze szkół, ani też dopuszczona do egzaminu bez zezwolenia ministerstwa oświaty.** Przyczyną tego kroku jest podobno działalność wywrotowa Pełechówne.

Sensacyjne wystąpienie gminy m. Warszawy

przeciw francuskim kapitalistom z elektrowni stołecznej

WARSZAWA 5. 12. (tel. wł. G.) W dniu dzisiejszym do Wydziału drugiego sądu handlowego w Warszawie wniesione zostało sensacyjne powództwo, będące wynikiem sporu między Towarzystwem Elektrowni warszawskiej, która znajduje się w rękach kapitału francuskiego, a gminą miasta Warszawy. Gmina Warszawy w pozwie zawartym na 17 stronach pisma maszynowego występuje przeciwko spółce elektrycznej Towarzystwa Elektrowni w Warszawie o rozwiązanie umowy koncesyjnej zawartej w r. 1902. **Gmina domaga się uznania umowy za rozwiązaną z winy francuskiego towarzystwa, przepisanie na jej rzecz wszystkich nieruchomości elektrowni w Warszawie i wyeksmitowania dotychczasowych koncesjonarjuszy. Żądania te motywuje niestosowaniem się Francuzów do warunków koncesyjnych.**

Pozew doręczony będzie w nadchodzącym tygodniu francuskiem koncesjonarjuszom elektrowni, poczem prezes wydziału handlowego sędzia Lauter, zadecyduje o terminie pierwszego posiedzenia. Sprawa ta znajdzie się już wkrótce na wokandzie, gdyż gmina w Warszawie, wystąpiła z wnioskiem, o zabezpieczenie powództwa w drodze sekwestru tak, jak to było w sprawie Żyrardowa. Będzie to więc drugi proces przed stołecznym sądem okręgowym zwróconym przeciw kapitalistom francuskim.

Kiedy prem. Kozłowski i min. Beck pojadą do Budapesztu?

WARSZAWA. 5. 12. (Tel. wł. G.). Budapeszteńscy korespondenci pism niemieckich podali wiadomość, jakoby premjer Kozłowski i minister spraw zagranicznych min. Beck, mieli przybyć do Budapesztu dnia 15 grudnia, przyczem **pobyt ich miałby się zbiegnąć z wizytą austrjackiego kanclerza Schuschnigga w Budapeszcie.** Pogłoska ta powstała na tle wizyty, jaką złożył poseł polski w Budapeszcie, Łepkowski u premjera Gömbösza.

Jak się dowiadujemy, poseł Łepkowski oświadczył dziennikarzom, że w czasie jego rozmowy z premjerem Gömböszem **nie poruszano kwestji rewizyty członków rządu polskiego.** W kołach sanacyjnych zapewniają, że ze względu na ogólną sytuację polityczną, **rewizyta ta jest w tej chwili nieaktualna** i nastąpić może najwcześniej pa zakończeniu sesji sejmowej, tj. na wiosnę przyszłego roku.

=×=

Wywiad „Kur. Por." z pos. Rogiem został sfałszowany

WARSZAWA, 5. 12. (Tel. wł. G.). W kołach Ludowców duże zastrzeżenie wywołał głośny wywiad prezesa parlamentarnego klubu Róga w sanacyjnym „Kurjerze Porannym".

Jak opowiadają, **poseł Róg oświadczył na sobotniem posiedzeniu Klubu, że wywiad uważa za sfałszowany, gdyż pominięto w nim najistotniejsze ustępy, do których przykładał specjalną wagę.** Zakomunikował również, że wystosował do redakcji „Kurjera Porannego" odpowiednie pismo, dotąd jednak „Kurjer Poranny" listu takiego nie ogłosił.

W piątek Klub zbiera się na ponowne obrady.

Przyjmowanie praktykantów do służby skarbowej

WARSZAWA, 5. 12. (Tel. wł. G.) Minister Skarbu wydał nowe zarządzenie o zasadach przyjmowania praktykantów na stanowiska administracyjne, oraz techniczne w służbie skarbowej. Według tych przepisów przyjmowanie praktykantów **odbywać się ma dwa razy do roku 1 stycznia i 1 sierpnia.** W pierwszym okresie służby praktykant nie otrzymuje przez 6 miesięcy stałego uposażenia. Następnie przyznane mu będzie uposażenie według 10 grupy i po otrzymaniu uposażenia etatowego praktykant **musi się zobowiązać do przesłużenia 2 lat w administracji skarbowej.** Po ukończeniu praktyki praktykant składa podanie do prezydjum Rady Ministrów o dopuszczenie go do egzaminu, a po złożeniu egzaminu może otrzymać pierwszą nominację na stanowisko z **uposażeniem na według 9 grupy,** o ile zaś wykazał wybitne zdolności według grupy 8.

—0—

Z obrad Rady Ligi Narodów

GENEWA, 5. 12. (PAT). Dziś o godzinie 16 pod przewodnictwem delegata portugalskiego Vasconcellosa, zebrała się Rada Ligi Narodów na poufne posiedzenie, na którem przyjęto jednomyślnie wniosek przewodniczącego o **wpisanie na porządek dzienny obecnej sesji sprawy apelu jugosłowiańskiego.**

O godz. 16.45 rozpoczęło się posiedzenie publiczne.

GENEWA, 5. 12. (PAT). Ogłoszono dziś sprawozdanie komitetu trzech w sprawie Zagłębia Saary. Klauzule polityczne raportu dotyczą hipotezy status quo, hipotezy powrotu Zagłębia Saary do Niemiec, oraz gwarancyj. W związku z hipotezą status quo, raport przewiduje **konieczność zmiany ustroju w Zagłębiu Saary celem takiego przystosowania, aby Rada Ligi była fideikomisantem Rzeszy do czasu ustalenia suwerenności Ligi Narodów.** Hipoteza ta przewiduje możliwość ponownego plebiscytu w Zagłębiu.

Wolno nosić mieczyki Chrobrego

WARSZAWA 5. 12. (tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że na ławie oskarżonych tamtejszego sądu okręgowego zasiadło 3 narodowców: brat znanej w całym świecie rekordzistki Wajsówny, **Stanisław Wajs, Marjan Fronczak i Tadeusz Kraj.** Wszyscy trzej oskarżeni byli o to, że drugiego kwietnia nosili mieczyki Chrobrego. Sąd starościński w Pabjanicach skazał ich za to na 6 dni aresztu. Sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający i nakazał zwrot skonfiskowanych mieczyków.

Ferje Bożego Narodzenia

WARSZAWA, 5. 12. (Tel. wł. G.) Kuratorja szkolne wydały zarządzenie w sprawie tegorocznych feryj Bożego Narodzenia. Jak w roku ubiegłym przerwa zimowa trwać będzie od 22 grudnia do 15 stycznia.

Zamordowanie i obrabowanie pocztyljona

LUBLIN 5. 12. (PAT) Dziś w nocy dokonano krwawego napadu na pocztyljona w Czebrzeszynie. W chwili gdy pociąg jadący ze Lwowa do Warszawy zatrzymał się na stacji, a pocztyljon zabrał z wagonu worek z pocztą, jakiś nieznany osobnik korzystając z ciemności **strzelił ztyłu do pocztyljona kładąc go trupem na miejscu, Morderca porwał następnie worek, z pocztą, w którym znajdowało się także 9.000 w gotówce i zbiegł przez nikogo nie zatrzymany.**

A we Lwowie?

WARSZAWA 5. 12. (PAT) Zarząd PAST-y oraz zarząd Przedsięb. Państw. Polska Poczta, Telegraf, i Telefon, przystępuje, poczynając od 10 grudnia br. w ciągu 4 miesięcy **do bezpłatnego przyłączenia abonentów swych sieci.**

Narazie dotyczy to sieci telefonicznej PAST-y w Warszawie. Łodzi i Białymstoku.

Wiadomości sportowe

PRASA NIEMIECKA O ZWYCIĘSTWIE KRAKOWA.

BERLIN. Zwycięstwo krakowskiej reprezentacji w Berlinie wywołało bardzo **duże wrażenie.** Jeszcze w niedzielnych dziennikach niemieckich można było wyczytać zapewnienia, że drużyna berlińska ma **realne szanse zwycięstwa.** Podkreślano specjalnie duże walory reprezentacji berlińskiej, które ujawniły się podczas jej spotkania z drużyną narodową Niemiec. **Tem większe było wrażenie zwycięstwa Polaków.** Pierwsze wydania poniedziałkowych dzienników berlińskich podają pierwsze krytyczne oceny niedzielnego meczu.

„Der montag" pisze: zwycięstwo Polaków **jest zupełnie zasłużonem**, wyższość ich nie dopuszcza żadnych wątpliwości. Goście polscy nie mieli **ani jednego słabego punktu.** Byli pod każdym względem lepsi od reprezentacji berlińskiej. Gra polaków była szybka, mądra, taktyczna i **wzorowo rycerska.** Dziennik wskazuje na pomoc, jako na **najlepszą część drużyny polskiej.** Cała jedenastka wywarła dzięki swej jednolitości oraz szybkości i precyzji podawania piłki nadzwyczajne wrażenie.

„Montag post" wyraża również uznanie polskiej pomocy. Drużyna krakowska pozostawiła jaknajlepsze wrażenie, **będąc niewątpliwie lepszą od berlińskiej.** Tytuł artykułu „Montag Post" brzmi: „Niemiecka taktyka przeciwko wiedeńskiemu stylowi".

POLACY W BERLINIE.

BERLIN. Wczoraj odbył się w Berlinie **międzynarodowy turniej bokserski** zorganizowany przez policyjny klub sportowy. Walka toczyła się jedynie w wagach ciężkich. W wadze półśredniej **Chmielewski pokonał Niemca Mietsche** na punkty. W wadze średniej **Majchrzycki przegrał** na punkty z **Hornemanem** (Niemcy). W wadze półciężkiej **Tiphus** (Niemcy) **wygrał z Karpińskim** na punkty. Wobec tych wyników Majchrzycki i Karpiński zostali wyeliminowani. W drugiej rundzie **Chmielewski** spotkał się z b. mistrzem Europy **Campe** (Niemcy) i przegrał na punkty. Orzeczenie sędziów **krzywdzi Chmielewskiego.**

Układ sił politycznych w Zagł. Saary

SAARBRUECKEN 5. 12. (PAT) Układ sił politycznych i grup w Zagłębiu Saary przedstawia się obecnie następująco:

1) Niemiecki front, organizacja o **wyraźnym charakterze narodowo - socjalistycznym,** przystępuje do plebiscytu pod hasłem „z powrotem do Rzeszy w dniu 13 stycznia bez żadnych zastrzeżeń".

2) Antyfaszystowski front jedności, **komuniści i socjaldemokraci,** pozostający pod kierownictwem Maxa Brauna i Pfrodta.

3) Organizacja pod nazwą „Wolna Saara", która grupuje partję socjal-demokratyczną i saarski związek gospodarczy.

4) Czarny front, występujący pod nazwą „Deutscher Volksbund für Christliche Gemeinschaft". Są to **katolicy i protestanci** wypowiadający się **za utrzymaniem status quo.**

5) Narodowo - socjalistyczny ruch wolnościowy grupujący opozycję narodowo - socjalistyczną wśród hitlerowców i członków dawnego Stahlhelmu. **Jedynie organizacja Wolnej Saary występuje bezwzględnie przeciwko powrotowi Zagłębia do Rzeszy.** Pozostałe ugrupowania z wyjątkiem niemieckiego frontu działają pod hasłem „zpowrotem do Rzeszy, ale nie pod rządami Adolfa Hitlera".

SAARBRUECKEN. 5. 12. (PAT). Na tle kampanji przedplebiscytowej prowadzonej przez poszczególne ugrupowania, wydarzyło się ostatnio kilka wypadków terroru. **Do ostrego zajścia doszło ubiegłej nocy w jednej z kawiarń.** W tym wypadku interwenjował osobiście komendant policji Anglik Hemsley **zarządzając liczne aresztowania.** Na tem samem tle dokonano również **zbrojnego napadu na biura partji komunistycznej,** w Saarbrücken, a także włamano się do biur zarządu górniczego Luiserthal, gdzie skradziono ważne akty i 25.000 franków. Komisja rządząca zapowiada wydanie surowych zarządzeń na wypadek powtórzenia się aktów terroru.

—x—

Rekordowe tempo obrad Izby Dep.

PARYŻ 5. 12. (PAT) W kołach parlamentarnych podkreślają szybkie tempo dyskusji budżetowej, która **trwała tylko 14 dni.**

Izba odbyła w tym czasie 34 posiedzeń i wysłuchała **900 mów.** Budżet przewiduje deficyt w wys. 594,827.461 f. Ogólna suma wpływów wynosi: 46.986,316.540 franków, zaś wydatki 47.581,144.000 franków.

Nowe kredyty dla Niemców

LONDYN. 5. 12. (PAT). Dzienniki angielskie donoszą o nowym kredycie, jaki Bank Angielski udzielić ma Niemcom. Kredyt udzielony ma być na spłatę długów niemieckich za towary nabyte w Anglji, a zwłaszcza na pokrycie wierzytelności niemieckich w okręgu włókienniczym Lancashire. Pożyczka udzielona ma być Bankowi Rzeszy i wyniesie 750.000 funtów szterl

Państwa bałtyckie a pakt wschodni

RYGA 5. 12. (PAT) Z Helsingforsu donoszą, że litewski minister spraw zagranicznych Lozorajtis odbył wczoraj szereg konferencyj z członkami rządu fińskiego, zaś wieczorem wydał przyjęcie dla przedstawicieli świata politycznego i prasy.

W rozmowie z dziennikarzami Lozorajtis wyraził radość, że może osobiście przesłać rządowi fińskiemu pozdrowienie narodu litewskiego.

W sprawie paktu wschodniego Łotwa **i Estonja pozostają przy swoich dotychczasowych stanowiskach** Jeśli chodzi o Litwę to stanowisko jej wobec paktu **nie ulegnie również zmianie** i jest w dalszym ciągu życzliwe. Litwa chce utrzymać dore stosunki zarówno z Francją, jak i z ZSSR. Zapytany przez dziennikarzy o sprawę **Kłajpedy i Wilna** Lozorajtis odpowiedział na pierwsze pytanie w sposób ogólnikowy, zaś **drugie zbył milczeniem.**

Skon pioniera europejskiego narciarstwa

WIEDEŃ 5. 12. (PAT) W Insbrucku zmarł tragicznie w czasie ćwiczeń narciarskich znakomity narciarz i alpinista pułkownik Bilgeri. Śmierć nastąpiła wskutek gwałtownego upadku, który spowodował silny wylew krwi. Płk. Bilgeri zmarł w wieku lat 64. Był on jednym z pionierów narciarstwa w Europie, wydał szereg książek o tym sporcie, i wychował szereg pokoleń narciarzy, pracując od wielu lat jako instruktor.

Włoska propozycja paktu przyjaźni

PARYŻ 5. 12. (PAT) „Paris Soir" donosi z Rzymu, iż w tamtejszych kołach politycznych krążą pogłoski, jakoby rząd włoski zamierzał zaproponować wszystkim mocarstwom zawarcie **układu międzynarodowego w sprawie przyjaźni i neutralności.** Układ taki obowiązywałby 10 lat.

Dzienniki podają, że główną trudność dojścia do skutku tego paktu stanowi **stanowisko Węgier,** które nie chcą się zgodzić na ustalenie w ciągu 10 lat status quo.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski m. Brześcia n/B. niniejszem ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na dostawę dla Elektrowni Miejskiej w Brześciu n/B.

300.000 kg. oleju gazowego

o ciężarze gatunkowym 0,880 do 0,885, wartości opałowej nie mniejszej, niż 10.000 kaloryj na 1 kg., temperatura zapłonu 70—140°C., lepkości 1,06—3,0 przy temperaturze 20°C. mierzonej w jednostkach Englera; olej gazowy musi być pozatem bez zanieczyszczeń i bez parafiny.

Firmy, ubiegające się o powyższą dostawę, winny w terminie do dnia 20 grudnia 1934 r. do godz. 12-ej złożyć w biurze Wydziału Ogólnego Zarządu Miejskiego m. Brześcia n/B. oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na olej gazowy" i wnieść do Kasy Miejskiej wadjum w wysokości zł. 2.000.

Olej gazowy ma być dostarczany na każdorazowe zapotrzebowanie Elektrowni Miejskiej.

Oferty winny zawierać cenę franco st. Brześć Centr. łącznie z pełnym podatkiem konsumcyjnym oraz szczegółowe warunki płatności.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo przeprowadzenia ustnego przetargu, swobodnego wyboru ceny lub oferenta, niezależnie od wyników przetargu, przyjęcia lub odrzucenia ofert, względnie rozdziału dostawy pomiędzy kilku oferentów, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Brześć n/Bugiem. dnia 30 listopada 1934 r. Nr. 642/34.

(—) M. Wójcik
Prezydent Miasta

2009

Samolot Ulma zaginął bez wieści

HONOLULU 5. 12. (PAT) Pogłoski o znalezieniu samolotu Ulma, który wczoraj podjął lot z Ameryki przez Ocean Spokojny do Australji, nietyko **nie zostały potwierdzone, ale okazały się fałszywe.** Samoloty, które zostały wysłane po otrzymaniu sygnału S.O.S. **dotychczas nie natrafiły na ślad lotnika.** Panuje tu wielkie zaniepokojenie o losy Ulma i dwóch jego towarzyszy. Od 10 godzin brak o nich wszelkich wieści.

LONDYN 5. 12. (PAT) Dzienniki angielskie zamieszczają pełne dramatycznego napięcia wiadomości radjowe otrzymane od Ulma.

„Godz. 11.20. Znajduję się na południe od Honolulu, ale obecnie zawracam spowrotem".

Godz. 11.25. **Straciłem kierunek wśród chmur i silnych wiatrów przeciwnych, benzyny starczy na 15 minut.**

Godz. 11.30. **Opuszczam się na wodę.**

Godz. 11.58. **Osiadłem na wodzie i zawracam obecnie maszynę pod wiatr. Przybywajcie i zabierzcie nas. Przypuszczam. że zdołam utrzymać się na powierzchni dwa dni.**

Na tem komunikaty radjowe Ulma **urywają się.** Na poszukiwanie Ulma **wysłano natychmiast 18 amerykańskich hydroplanów.** Pozatem samolotu Ulma szuka transatlantycki statek pasażerski „Prezydent Coolidge", 18 japońskich łodzi podwodnych i amerykańskie torpedowce. Statek „Coolidge", który przybył na miejsce przypuszczalnego wodowania Ulma nie odnalazł samolotu.

Zaostrzenie procederu w sowieckim kodeksie karnym

MOSKWA 5. 12. (PAT) Ogłoszono tu dekret CKW. ZSSR wprowadzający do kodeksów karnych następujące zmiany, podyktowane koniecznością zwalczania organizacyj terrorystycznych: **Śledztwo w tych sprawach powinno być przeprowadzone najwyżej w ciągu 10 dni.** Akt oskarżenia powinien być doręczony oskarżonym **na 24 godziny przed procesem.** Sprawy te mają być rozpatrywane bez udziału stron tzn. bez prokuratora i obrońcy. Dekret zakazuje składania skarg kasacyjnych i podań o uwolnienie, i poleca wykonanie wyroku śmierci **niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku.**

MOSKWA. 5. 12. (PAT). Przed trumną Kirowa zarzuconą wieńcami zmienia się co kilkanaście minut straż honorowa. Stalin, Woroszyłow, Ordżonikidze, Kaganowicz, Mołotow, Kalinin i inni dwukrotnie już pełnili wartę. Służbę przy trumnie pełnili również słynni lotnicy Slepniew i Lapidewski, delegacje teatrów moskiewskich, uczeni, pisarze itd.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. Z SIDOROWICZÓW BRONISŁAWA HR. STARZEŃSKA.

Po długich i ciężkich cierpieniach, odeszła w zaświaty śp. Bronisława hr. Starzeńska. — Kobieta która w najcięższych chwilach jakie naród przechodził, wśród zawieruchy wojennej, serdeczną miłością i pieczą otoczyła żołnierza polskiego, głodnych karmiła nagich odziewała, bliźnich kochała. I ponad to wszystko dobro jakie rozsiewała, miała tę zasługę iż dała szczęście mężowi swemu śp. Edmundowi, najszlachetniejszemu z ludzi, z którym pospołu stworzyła wiele niezniszczalnych zdobyczy narodu.

Ich imienia powstał w Kołomyi dom ludowy TSL., i muzeum ziemi pokuckiej. Nie szczędziła mienia by ratować gimnazjum TSL. w Bielsku, zagrożoną placówkę polskiego stanu posiadania na kresach Zachodu. Gdziekolwiek zaistniała potrzeba pomocy serdecznej, czy ofiarności, była zawsze pierwszą i sama szukała okazji dla swej działalności samarytańskiej. Cokolwiek zaś czyniła robiła to cicho, unikając czasem jawności a zawsze rozgłosu. Była członkiem honorowym T. S. L. — Osierociła znane i cenione w kraju rodziny Sidorowiczów, Starzeńskich i Lewakowskich.

Cześć jej pamięci. (x)

Skarga jugosłowiańska w Lidze

Tradycyjnym zwyczajem będzie dzisiaj Rada Ligi usiłowała skargę jugosłowiańską załatwić jakąś kompromisową rezolucją. Być może, że rząd jugosłowiański, dla świętego spokoju i pod naciskiem mocarstw zgodzi się na taką platoniczną satysfakcję. Jeśli tak się stanie, to Rada Ligi straci resztkę moralnego prestiżu, jaki jeszcze posiadała. Gdyż skarga Jugosławji stanowi akt zbyt poważny, by go można załatwić zwykłymi genewskimi frazesami. Oskarżenia belgradzkie są straszne. Jeśli zawierają prawdę, to Węgry winny być conajmniej zawieszone w prawach członka Ligi. Jeśli zaś zarzuty są fałszywe, to Jugosławja spotkać się winna z karą egzemplarycznie surową, a Węgry publicznie i uroczyście zrehabilitowane.

Mamy właśnie przed sobą ową „communication" Jugosławji o odpowiedzialności Węgier za akcję terrorystów. Roi się od faktów, dokumentów, fotografij. Czytelnika uderza nietyle samo przygotowanie zamachu marsylskiego na króla Aleksandra ile fakt, że **od lat pięciu** funkcjonowało na Węgrzech nieustannie, pod ochroną władz węgierskich, prawdziwe seminarjum terrorystyczne, wychowujące i szkolące zamachowców. Posiadało ono osiem zakładów, położonych w odległości do 20 km. od granicy jugosłowiańskiej, z których najsłynniejszem był obóz na farmie Janka Puszta. Terroryści tam mieszkający, byli umundurowani, zaopatrzeni w fałszywe nazwiska, na które władze węgierskie wydały im karty tożsamości, podlegali twardej dyscyplinie i odbywali ćwiczenia w strzelaniu i rzucaniu bomb. Otrzymywali wyżywienie i żołd. Wydawali własne pismo i nawet bili własną monetę. Szefem ich był Gustaw Perczec, który pod fałszywem nazwiskiem Emila Horwatha dzierżawił fermę. Policja węgierska nie dopuszczała nikogo z obcych do obozu, gdy zaś terrorysta, otrzymawszy rozkaz, opuszczał Jankę Pusztę, by dokonać zamachu dynamitowego, to odprowadzała go do granicy... Na skargi rządu jugosłowiańskiego Budapeszt odpowiedział, że władze jugosłowiańskie winny lepiej strzec granicy...

Nie należy sadzić, że terroryści rekrutowali się z patrjotów, doprowadzonych do rozpaczy rządami dyktatury. Przywódcami byli eks-oficerowie austro-węgierscy, pobierający emerytury w Wiedniu lub Budapeszcie, jak gen. Sarkoticz, płk. Perczewicz, ppłk. Durcicz, major Stipeticz, kapitan Lahowsky iep. Nie rozwijali oni przedtem żadnej patrjotycznej działalności w Chorwacji. Znanym był przed wojną w armji austro-węgierskiej typ oficera, który pochodził z Chorwacji, a był całkiem krótko „Austrjakiem" bez żadnego poczucia narodowego. Był to najgorszy wróg żołnierzy polskich i czeskich, kat dla podwładnych, przeważnie nikczemny karjerowicz. Takie typy bez ojczyzny dziś kierują „rewolucją narodową" Chorwatów. Jak wykazuje nota jugosłowiańska do Ligi, wykonują oni tylko rozkazy oficerów węgierskich wśród których najczęściej występuje niejaki major Klar.

Ci szefowie „Ustaszy" werbują wykonawców zbrodni z pośród wykolejeńców lub przestępców pospolitych. Niejeden bezrobotny zgłasza się znęcony utrzymanie i żołdem. Inny zagrożony więzieniem w Jugosławji za kradzież, ratuje się ucieczką — do Janki Puszty. Czasem pensjonarjusze obozu zawiedzeni w swych nadziejach podnoszą bunt. Wtedy policja węgierska przewozi buntowników wgłąb Węgier lub do więzień i ustawia w Janka Puszta warty chroniące Perczeca.

Przywódcy spisku wiele podróżują. Rozwijają przecież działalność wśród emigrantów chorwackich w Belgji i południowej Ameryce, zawierają ugodę z organizacją macedońską (VMRO), porozumiewają się z Paweliczem we Włoszech. Otrzymują w tym celu zawsze paszporty węgierskie. Nota jugosłowiańska publikuje ich fotografje. Rzucają pieniądzmi. Terroryści, którzy wyjechali do Francji dla zamordowania króla Aleksandra, mieszkali wszędzie w luksusowych hotelach.

Nota opowiada szeroko, jaki los spotkał wszystkie dotychczasowe interwencje Jugosławji w Budapeszcie. Węgry albo na nie wcale nie odpowiadali, lub wykręcali się frazesami. Terroryści byli dla Budapesztu ludźmi „nieznanymi", albo emigrantami korzystającymi z prawa azylu, albo wreszcie ludźmi, którzy „zniknęli w niewiadomym kierunku".

Na uwagę, że wszystkie zamachy w Jugosławji dokonywane były środkami wybuchowymi, noszącymi markę arsenałów węgierskich, oświadczył rząd węgierski, że zapewne zaszedł wypadek kradzieży w arsenale. Po 19 zamachach dokonanych na terytorjum jugosłowiańskiem w ciągu lat czterech, rząd belgradzki wniósł w czerwcu br. sprawę do Ligi. Węgrzy odpowiedzieli zaprzeczeniem. Twierdzili nawet, że obóz w Janka Puszta został zlikwidowany. I oto okazuje się teraz ze śledztwa francuskiego, że mordercy króla Aleksandra jeszcze we wrześniu br. mieszkali w tym obozie i że ćwiczyli się tam w strzelaniu do portretu króla. Mijo Kralj, Pospisil, Rajicz, uczestnicy królobójstwa, byli kilkakrotnie wymieniani w poprzednich notach jako sprawcy zamachów. Mimo to cieszyli się bezkarnością na Węgrzech i opuścili je dobrowolnie dopiero wtedy, gdy zostali wylosowani jako przyszli królobójcy.

Pomijamy już inne szczegóły noty. Narzuca ona jedną tylko myśl: takich stosunków nie można tolerować w Europie. Węgrzy mają prawo bronić się przed oskarżeniem. Niech się bronią. Ale Liga Narodów popełniłaby zbrodnię przeciw pokojowi, gdyby nie wyjaśniła sprawy i nie napiętnowała winnych należycie.

(ax)

Żydowstwo polskie otrzyma wkrótce olbrzymie środki z Anglji

(er) Żydostwo przebywające w Polsce zaczyna się coraz bardziej stawać oczkiem w głowie żydostwa jako całości. Do tego odłamu swojego narodu przywiązują Żydzi bardzo wielkie znaczenie i przeznaczaja mu zapewne w swych planach rolę bardzo ważną. Jakkolwiek żydostwo światowe poświęca olbrzymie sumy na kolonizację i rozbudowę Palestyny, to jednak znajduje pieniadze i dla żydów w Polsce. Zdaje się, bogate środowiska żydowskie porozdzielały między siebie prace w poszczególnych krajach a w tym podziale rola opiekunów i jałmużników żydów w Polsce przypadła żydom angielskim.

Związek gmin żydowskich w Anglji tz. „Jewish Board of Deputies" samorządowo - wyznaniowa instytucja żydowska w Anglji wyłoniła ze siebie specjalny komitet — tz. „Joint Foreign Committee", którego zadaniem jest — jak pisze „Nasz Przegląd" — „zajmowanie się sprawami politycznemi, a przedewszystkiem losem współbraci zagranicą".

Ten właśnie komitet, którego prace dziwnie przypominają mieszanie się do spraw wewnętrznych w Polsce dyssydentów prawosławnych i protestanckich, przygotowuje teraz — jak donosi „Nasz Przegląd" (Nr. 342) — nową transzę pomocy dla Żydów w Polsce. Nad sposobem jej udzielenia toczyła się pod przewodnictwem p. Neville Laski prezesa „Jewish Board of Deputies" szeroka dyskusja. Korespondent „Naszego Przeglądu" o wynikach tej dyskusji donosi następująco:

> Jak się dowiaduję toczą się w tej chwili rokowania między przedstawicielami wszystkich tych kierunków **a członkami Żydami w Anglji**, co do apelu na rzecz funduszu dla Żydów polskich. Początkowo sądzono, że należy zebrać 100000 funtów. Ale po dokładnem rozważeniu sytuacji, na podstawie raportów, **suma ta ma być potrojona**. Przyczem fundusz ten ma być specjalnie przewidziany na podniesienie stanu ekonomicznego Żydów w Polsce. 20.000 funtów z tej sumy ma być specjalnie przeznaczone jako pomoc doraźna dla żydowskich rzemieślników. **„Jewish Chronicle", organ brytyjskiego żydostwa, wzywa już do pomocy na rzecz żydowskich rzemieślników w Polsce.**

Idą więc znowu olbrzymie sumy na to, aby Żydzi w Polsce mogli nadal zwycięsko konkurować z biedną ludnością chrześcijańską. Ileż to bezrobotnych Polaków mogłoby powoli lokować się w handlu, drobnym przemyśle, rzemiośle... To samo dotyczy w całości bezrobotnej młodzieży polskiej A tu idą znowu miljony i miljony...

Echa dnia

Konserwatywni stręczyciele

Konserwatywny „Czas", przed swoją śmiercią w Krakowie i zmartwychwstaniem w Warszawie, zaczyna błyszczeć dowcipem i tryskać dobrym, niczem niezmąconym, niefrasobliwym humorem. Oto w nrze 335 pisze ten dziennik, że reżim sanacyjny ostatecznie się utrwalił, że kończy się tz. opozycja zasadnicza, a zaczyna opozycja rzeczowa.

> Słowem rodzi się u nas opozycja reżimowa, opozycja Jego Królewskiej Mości (**po polsku trzebaby to tłumaczyć: opozycja Pana Marszałka**). To znaczy, że uznają, że Marszałek jest arbitrem polskiej polityki wewnętrznej, a w sprawach wojskowych i zagranicznych jedyną wyrocznią, i że Piłsudczycy, przynajmniej najpoważniejsi, stworzyli faktycznie nową arystokrację.

Nam się wydaje, że „Czas" mówi o przeszłości i teraźniejszości, redaktorom „Czasu" zaś, że przepowiadają przyszłość.

Jak długą? Czem ograniczoną?

W dalszym ciągu „Czas" opowiada o ewolucji BB w kierunku lewicowym i równocześnie prawicowym, co musi doprowadzić do rozejścia się tego towarzystwa. Lewemu skrzydłu BB nie przepowiada „Czas" piękniejszej przyszłości. Ale zato prawemu...

> Prawicę Bloku stanowią oczywiście pułkownicy, a nie konserwatyści — i w konsekwencji zupełnie pozorną jest przewaga lewicy w Bloku, w istocie prawica jest bez porównania silniejsza. Otóż cała prawie młoda endecja, a więc najaktywniejsza część opozycji, wielkiemi krokami **wprasza** się do obozu pułkownikowskiego. Pod tym względem niesłychanie symptomatyczna jest najnowsza książka młodego przywódcy frondy poznańskiej p. Jerzego Drobnika „W ogniu przemian", która stanowi najsilniejszy akt oskarżenia starej endecji, jaki znamy i z której w jednym z najbliższych numerów zdamy szczegółowo sprawę naszym czytelnikom.

Oj głupi „Czasie". Gdybyś w sanacji cicho siedział... Wpraszają się owszem różni „najmłodsi" sanatorzy Drobniki, Stahle i Piestrzyńscy. Wpraszają się jak mogą, ale cóż z tego? „Czas" od dłuższego czasu przepowiada przyjście mesjasza, który młodzież narodową zaprowadzi do sanacji. W naszych czasach ukazują się wprawdzie mesjasze, ale są to mesjasze fałszywi. Czeka ich niesława i zapomnienie. A młodzież narodowa pójdzie własną drogą.

=X=

Tragiczna śmierć lotniczki francuskiej

Lotnictwo francuskie poniosło ciężką stratę. Podczas ćwiczebnego lotu w okolicach Paryża zginęła tragicznie **Helena Boucher**, spadając razem ze swym aparatem i ponosząc śmierć na miejscu.

Helena Boucher, młoda, bo zaledwie 26-letnia kobieta, zdała egzamin na pilota w r. 1929 i od tego czasu poświęciła się karjerze lotniczej, odnosząc na tem polu wspaniałe sukcesy.

W roku bieżącym zdobywa rekord kości lotu, wznosząc się do 5900 metrów

W roku bieżącym zdobyła rekord kobiecy szybkości lotu, osiągając 444 klm. na godzinę, — co przynosi jej zaszczytny przydomek „najszybszej kobiety świata“.

—×—

Niebo w grudniu

W ciągu miesiąca grudnia z planet Merkury jest zupełnie niewidzialny, — Venus trudno dostrzegalna wieczorami, przed zachodem słońca, — podobnie jak i Mars, widzialny dopiero pod koniec miesiąca tylko przy silnem powiększeniu.

Dnia w dalszym ciągu ubywa, — a mianowicie ubytek ten zaznacza się przeważnie rano i wynosi ogółem w ciągu grudnia 23 minuty.

Natomiast ubytek wieczorny wynosi tylko 4 minuty, — zaś począwszy od 17-go zaznacza się już powolny stopniowy przybytek.

Najkrótszy dzień przypada na 22-go grudnia.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. ELEONORA Z WOLANIKÓW KROMBHOLZ

żona em. porucznika WP. po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniami fizycznemi, odeszła w zaświaty w 46 r. życia osierociwszy męża Ryszarda, córkę Emilję, i syna Fryderyka podhorążego, zast. nacz. więzienia.

Bóg nie użyczył Jej starczej bezczynności, ni przymusowego w długie szare lata wypoczynku. Przedwcześnie i niespodziewanie odeszła od nas kobieta która przez całe swe życie głodnych karmiła, nagich odziewała, bliźnich kochała. Była najlepszą Żoną i Matką, oraz jedną z niezawodnych i ofiarnych pracowniczek Koła Pań. Pracę całego życia bez obrachunku sił dawała, by nieść ulgę w cierpieniu pomoc w niedoli, ratunek w nieszczęściu, i nie znała brzemienia krzywdy ludzkiej.

Synowi swemu dała staranne wychowanie militarne w korpusie Kadetów i podchorążówce, z miłością Ojczyzny wprajała w niego nienawiść do tych którzy zagrażają Jej niepodległości. Wróg ziemi rodzinnej, w Jej wskazaniach, to największy wróg osobisty, a śmierć na polu chwały to najpiękniejsza i najszczytniejsza. Dom śp. Zmarłej był zawsze ośrodkiem myśli polskiej i kultury narodowej. Pogrzeb Jej i uroczyste nabożeństwo żałobne, były wielką manifestacją żałobną tych, którzy Ją znali, kochali i cenili. Odeszła tam, gdzie śmierci więcej niema ni bólu.

Niech śpi w pokoju! (x)

Niemieckie szaleństwo

Próba powrotu do neopoganizmu

I.

Jeśli prawdziwe są wieści, przychodzące z za naszej zachodniej granicy co do prądów religijnych, nurtujących w duszach Niemców, to wydaje się, iż będziemy świadkiem nowego eksperymentu w dziejach myśli religijnej. Zaiste, w niezwykłych żyjemy czasach. **Na wschodzie, w Rosji, niesłychany, wylęgły w mózgach manjaków czy zbrodniarzy eksperyment bezbożniczy, usiłujący wyrwać z istoty ludzkiej wszelkie uczucia i instynkty religijne, na zachodzie znów, w Niemczech próba stworzenia religji ściśle narodowej, a nawet rasowej.** Tu może czytelnik oburzy się: Jakże można te dwa eksperymenty ze sobą zestawiać? Zapewne, Rosja zaszła już w swem tępieniu religji tam, gdzie się zaczyna zbrodnia przeciw ludzkiej naturze, zbrodnia, za którą naród rosyjski może zapłacić wiekami nieszczęść. W Niemczech pozornie nie jest jeszcze tragicznie. Kwestja religijna oficjalnie ma być załatwiona pozytywnie rozwiązana: kościoły protestanckie zjednoczone, kościół katolicki na mocy niebardzo wprawdzie dochowywanego konkordatu ze Stolicą Apostolską może rozwijać swe życie religijne. Gdzież więc powody do alarmu? Otóż powody są wielkie, jeno trzeba spojrzeć głębiej na kwestję religijną w Niemczech.

Co nadaje dziś ton życiu duchowemu Niemiec od czasu przewrotu hitlerowskiego, ze stycznia 1933 r.? Co jest tą sprężyną, wprawiającą w ruch niezliczone pióra uczonych i dziennikarzy? Trzeba na to odpowiedzieć krótko: Jest to **mit rasy nordycznej** (wyraźnie mit, bo inaczej tego nazwać nie można.). Nie wchodzimy tu w kompetencje antropologów, którzy sami mogą rozstrzygnąć, czy Niemcy mają prawo uważać siebie za przedstawicieli nordycznej rasy. Nam chodzi tylko o stwierdzenie faktu, że nad życiem duchowem Niemiec współczesnych, dominuje przekonanie, iż jedynie rasa nordyczna jest rasą stojącą na najwyższym szczeblu rozwojowym wśród ludzkości, a przedstawicielem zorganizowanym tej rasy jest naród niemiecki. Widzimy, że w tem ujęciu **znika prawie pojęcie narodu, nacjonalizm, a panuje pojęcie rasy, rasizmu.** Jakież z tego pojęcia wypływają zasady dla interesującej nas w tej chwili kwestji religijnej?

Niewątpliwie, kto uznał mit nordycznej rasy, temu nie w smak będzie religja katolicka, powszechna, uznająca równość wszystkich ludzi wobec Boga i równe prawo do życia ich na ziemi. Kto uznał, że jego rasa, to rasa wybrana, kto się przejął tą rasową dumą, ten z pogardą odwróci się od chrześcijaństwa wogóle, jako od religji opartej na miłości absolutnej i pokorze. Toteż konsekwentni wyznawcy mitu rasy nordycznej rzeczywiście odrzucają w zupełności chrześcijaństwo jako „wymysł żydowski“; tu też leży geneza powstania ruchów neo-pogańskich w Niemczech współczesnych. Ale Niemcy, jako ludzie mający za sobą dłuższe doświadczenie cywilizacyjne, są o tyle mądrzejsi od bolszewików rosyjskich, iż rozumieją, że człowiekowi współczesnemu musi się dać pewną inną religję, jeśli ten człowiek ma odrzucić przeszło tysiącletnią w Niemczech kulturę chrześcijańską.

Stąd rozpoczęły się w Niemczech gorączkowe próby stworzenia nowej, nordycznej, germańskiej, niemieckiej religji. Jak to wykazał w swych niedawnych wykładach o „Religji w Trzeciej Rzeszy“ Prof. Leon Halban, ruch ten, słusznie zwany neo-pogańskim, koncentruje się w Lipsku, gdzie szereg uczonych usiłuje tę „niemiecką religię“ wytworzyć. Odrzucając chrześcijaństwo, jako rzekomo przeczące prawom przyrody naskutek wiary w nieśmiertelność duszy(!), chcą oni na miejscu kościołów protestanckich i kościoła katolickiego utworzyć jeden niemiecki kościół, obejmujący cały, zorganizowany na podstawie mitu rasy nordycznej, naród niemiecki. Hasłem ich: **„Ein Geist, ein Volk“, (jeden duch, jeden lud niemiecki).** Chrześcijaństwo, według nich, to religja, zanieczyszczona wpływami rasy żydowskiej i ludów romańskich, religja, która odebrała nordycznemu narodowi niemieckiemu jego istotną ideę, mianowicie ideę bohaterstwa(!). Ta nowa „niemiecka religja“, pełna, jak zwykle u niemieckich „głębokich“ myślicieli, mętnych założeń filozoficznych, pełna sprzeczności, nie byłaby objawem groźnym, gdyby nie to, że wyznawców tej nowej religii, **neo-pogan nordycznych, ma być w Niemczech współczesnych około 4 miljonów!** Przyjmijmy nawet, że cyfra jest przesadzona, to przecież znając dynamikę mitu rasy nordycznej, należy się obawiać, że liczba neo-pogan może wzrosnąć. Aby zaś zrozumieć, jak groźny dla przyszłości narodu niemieckiego i całej myśli europejskiej jest szaleńczy eksperyment stworzenia religii czysto rasowej, trzeba sięgnąć do historji myśli religijnej.

Witold Nowosad.

Na fali dnia

Inne podarki św. Mikołaja

W związku z wczorajszym feljetonem „rykskiego“ o tegorocznych podarunkach, nadesłał nam św. Mikołaj sprostowanie (taka to już dola „Kurjera“), w którem wyjaśnia, że informacje mego kolegi są nieścisłe i niezupełne. Pominięto mianowicie szereg wybitnych osób i instytucyj. o których św. Mikołaj pamięta. A więc dostaną:

Dyr. K. BARWICZ — nareszcie jeden stały przystanek tramwajowy.

CENZURA lwowska — Teleskop i dwa wagony czerwonych ołówków dla wygodniejszego czytania „Kurjera“.

„CHWILA“ — podręcznik nauki języka hebrajskiego.

Dyr. A. CZOŁOWSKI — Eksmisję przekupek w Rynku i archiwum w gmachu Sprechera, przerobionym na zamek w stylu „Fajermkiety“.

DYREKCJA TEATRÓW — trochę głosów dla zespołu komedyj muzycznych.

Prez. DROJANOWSKI — troszkę rybakowów.

26 P. P. — powrót do Lwowa.

„GAZETA PORANNA“ — gramofon i płytę z „Pierwszą Brygadą“.

R. HOEFFLINGER — kakao marki „Nasturcja“.

„IL. EKSPRESS WIECZ.“ — jeszcze jedną Gorgonową i dwóch Cybulskich.

Prof. JULJUSZ KLEINER — zbiór recenzyj z „Adama Mickiewicza“, pięknie oprawiony w skórę z recenzentów.

KINOTEATRY lwowskie — Podręcznik „Poglądowa lekcja wojny z prasą“.

Prof. CZ. KRZYŻANOWSKI — jedwabny futerał na brodę.

Inż. MATZKE — dypl. rzemieślniczy.

Płk. PYTEL — magistracką redutę z fotografią prez. Drojanowskiego.

R. PORATYŃSKI — brzytwę.

F-ma RUCKER — pięć wagonów prima klasa — świń małopolskich.

Prof. W. TARNAWSKI — katedrę prehistorii na U. J. K.

URZEDNICZKI PAST-y — dezautomatyzację telefonów i automatyzację ulegrzecznych abonentów.

URZĘDNICY państwowi — funt gruszek na wierzbie.

Dr. L. WĘGRZYNOWSKI — kolejkę linową z Sanatorium do „Szkockiej“.

ZAKŁ. CZYSZCZENIA MIASTA — ścierecz kę do zmiatania prochów.

„RYKSKI“ — figę z makiem na patyku.

JA — rózgę.

TADDY

„Nieprzyjaciółka państwa nr. 1“

Awanturnicze dzieje młodej wdówki z Chicago

Nie mniej jak sześć tysięcy policjantów i agentów w Chicago poluje od paru tygodni na **jedną młodą kobietę**, piękną, elegancką 28-letnią wdówkę.

Niepospolita to postać: ze swojemi blond włosami, krótko przyciętemi, ze swemi błękitnemi oczyma, robi wrażenie damy z najlepszego towarzystwa.

Jest doskonałą pilotką prowadzi świetnie samochód, a w strzelaniu jest poprostu **bez konkurencji.**

Jak opowiadają, jest ona **córką pastora.** Uciekła z domu jako 11-letnia dziewczyna, poczem wstąpiła do cyrku, popisując się jako tancerka i mistrzyni w strzelaniu.

Tam też zawarła znajomość ze światem przestępców, przemytników alkoholu. W krótkim czasie stała się członkiem **niebezpiecznej bandy gangsterów,** stojącej pod dowództwem osławionego **Dillingera.**

Jeden z członków tej bandy, niejaki **Nelson** — którego policja — zginął niedawno w walce z policją.

Kiedy zabrakło Dillingera i Nelsona, młoda wdowa zaprzysięgła śmiertelną zemstę policji.

Stanęła sama **na czele bandy,** organizując szereg zuchwałych napadów rabunkowych. To tu, to tam zjawiała się na czele swej bandy, uzbrojonej w auta pancerne karabiny maszynowe i nawet bomby.

Obrabowała kilkadziesiąt banków ma na sumieniu **4 morderstwa, dziesięć napadów rabunkowych i 35 włamań.**

Policja chicagowska wyznaczyła nagrodę 10 tysięcy dolarów za głowę pięknej wdówki, — która otrzymała niemal oficjalny tytuł: **„Nieprzyjaciółka państwa nr. 1.“**

Ale niełatwo ją ująć. Wychodzi na ulicę w towarzystwie czterechh swoich „gwardzistów“ herkulosow bejudowy byłych pensjonarjuszy więzienia Sing-Sing odpowiednio uzbrojonych.

Sama nosi stale w torebce — obok pomadki do ust i pudru — nabity sześciostrzałowy rewolwer. A strzela niezrównanie.

I wreszcie — nie rozstaje się nigdy z oryginalnym platynowym pierścionkiem, w którym — w specjalnem wydrążeniu — ukryta jest **mała dawka gwałtownej trucizny.** To jej ostatnia ucieczka, — na wypadek, gdyby dostała się w ręce policji..

—o—

Z kraju

Rozłam w białostockiej „sanacji"

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Białymstoku nastąpiło ostateczne rozbicie się klubu radzieckiego BB; sześciu radnych, reprezentujących sanacyjny „Zw. mieszkańców przedmieść" utworzyło samodzielną grupę, niezależną od BB, wybierając własnego przewodniczącego. Radni ci głosowali razem z radnymi narodowymi za nagłym wnioskiem o wyasygnowanie 3.000 zł., na budowę kościoła św. Rocha.

W czasie wyboru wiceprzewodniczących ośmiu innych radnych z BB głosowało trzykrotnie na żyda. Wskutek rozbicia głosów wyboru nie dokonano.

„Podaj dalej"

Na ulicach Warszawy kolportowany jest od kilku dni chrześcijański informator „Podaj dalej", propagujący hasło narodowej samowystarczalności gospodarczej. Dla Polaków jest on miłą niespodzianką i dobrym przewodnikiem w handlu.

Olbrzymi sztuczny wał na polskiem wybrzeżu

Rzeczka Piaśnica, wpadająca do morza u zbiegu granic polskiej i niemieckiej, w czasie burz podmywa istniejące tam ochronne sztuczne wydmy, W innych punktach wybrzeża fale morskie, pędzone wiatrem podmywają wysokie brzegi, zmieniając plaże (na półwyspie helskim) i niszcząc często osiedla rybackie (np. obok Kuźnic).

Wobec tego Urząd Morski postanowił wybudować sztuczną wydmę na **przestrzeni około 15 km. od Jastrzębiej Góry aż do ujścia Piaśnicy.** Istniejący tam łańcuch wydm naturalnych umocniony będzie faszyną, która stawi opór falom, a piętrzące się natrwałej przeszkodzie piaski utworzą z czasem gigantyczny wał, chroniący polskie wybrzeże.

Konfiskata „Wiad. Literackich"

Ostatni numer „Wiadomości Literackich" został przez władze skonfiskowany za artykuł p. Stefanji Zahorskiej pt. „Listy z Niemiec". Artykuł ten omawiał krwawe wypadki, jakie zaszły w Niemczech w dniu 30 czerwca br. Konfiskata została przeprowadzo na podobno na interwencję ambasady niemieckiej w Warszawie.

Strajk lekarzy w Grodnie

Sensacją Grodna jest strajk lekarzy tamtejszej Ubezpieczalni Społecznej, który tam wybuchł onegdaj. Strajk, został spowodowany obniżką płac lekarzy o blizko 60 proc., podczas gdy obniżka płac urzędników wyniosła tylko 15 proc. Dyrekcja Ubezpieczalni ogłosiła, że będzie zwracała ubezpieczonym za każdą wizytę lekarską prywatną 1 zł 50 gr., a za każdą wizytę lekarza prywatnego w mieszkaniu chorego 2 złote.

Złodziej zabity siekierą

(a) Na przedmieściu w Magierowie, w powiecie rawskim, wydarzył się wczoraj wypadek zabicia złodzieja, przy trzymanego na gorącym uczynku kradzieży. Michał Wołyniec przytrzymał w swojej stodole na kradzieży fasoli Dańka Koczana z Borków ad Magierów, któremu zadał siekierą dwa ciosy w głowę, skutkiem czego Koczan w dniu następnym wyzionął ducha. Sprawca został przytrzymany.

Bolączki i potrzeby niższych funkcjonarjuszy

omówi zjazd delegatów w Warszawie

W dniach 8 i 9 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Kół Zw. Niższych Funkcjonarjuszy Państw., reprezentującego interesy zawodowe i samopomocowe niższych funkcjonarjuszy wszystkich działów administracji państwowej i samorządowej.

Znając nastroje jakie panują wśród tych kategoryj pracowników państwowych, w związku z kilkakrotną obniżką płac i ostatnio przeprowadzonem zaszeregowaniem, — Zarząd główny Związku ograniczył program Zjazdu do omówienia spraw: płac, ochrony pracy niższych pracowników państwowych, czasu pracy, spoczynku nocnego, święcenia niedziel i świąt, co nie jest, jak dotychczas, unormowane żadną ustawą, lecz pozostawione do dowolnego uznania lokalnych władz i poszczególnych kierowników urzędów, co prowadzi do licznych nadużyć. Ponadto na Zjeździe omawiane będą sprawy ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i starości.

Odkrycie pokładów ropy i wód mineralnych

na terenie Chmielnika pod Rzeszowem

We wsi Chmielnik pod Rzeszowem odkryto przed kilkunastu laty istnienie pokładów ropy naftowej. W okresie tym zawiązała się spółka „Chmielnik", która — zebrawszy kapitały wśród miejscowej ludności — rozpoczęła swoją działalność. Wkrótce jednak pracę przerwano, gdyż kapitały były za szczupłe.

W ub. tygodniu wymieniona spółka, postanowiła podjąć akcję na nowo, gdyż prowadzone w międzyczasie badania geologów wykazały niezbicie istnienie na terenie Chmielnika pokładów ropy. Ponadto na tymże terenie pojawiły się wody mineralne (siarczane i solanki) o bardzo wydatnej sile leczniczej. **B.B.**

Pranie brudów „sanacji" przemyskiej

odbędzie się we Lwowie

Echa wywiadu p. **Romana Toporczyka** z p. **H. Stieberową** o kulisach „sanacji" przemyskiej jeszcze nie przebrzmiały; przeciwnie zanosi się na jeszcze większy rozgłos tej sprawy. Żona wicekomisarza miasta w Przemyślu p. **Sikorska**, dotknięta historją o kwocie 500 zł wniosła do Sądu w Przemyślu skargę przeciwko pp. **Helenie Stieberowej**, **Romanowi Topór - Kornackiemu**, oraz red. odp. „Kurjera Lwowskiego" i „Powszechnego" **Marjanowi Ostrowskiemu** i red. odp. „Ziemi Przemyskiej" prof. **Wład. Albrechtowi**, domagając się przeprowadzenia rozprawy w Przemyślu.

Wobec sprzeciwu „Kurjera", Sąd okręgowy w Przemyślu uznał swą **niewłaściwość** do rozpoznania tej sprawy i — zgodnie z naszym wnioskiem — postanowił **przekazać sprawę Sądowi okr. we Lwowie.**

Zanosi się na ciekawą rozprawę sądową, z przebiegu której zamieścimy szczegółowe sprawozdanie.

KRONIKA RZESZOWSKA

Maczuga i jego wspólnik staną 10 b. m. przed sądem

Od tygodnia trwa już kadencja Sądów przysięgłych, przyczem na wokandzie są wyłącznie sprawy komunistyczne, cieszące się dużą frekwencją publiczności, rekrutującej się przeważnie spośród sfer żydowskich.

Największą sensacją bieżącej kadencji sądów przysięgłych w Rzeszowie będzie rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Maczudze, przeciw któremu wygotowano już akt oskarżenia o napad na Ks. Chmurowicza w Przybyszówce ad Rzeszów. Rozprawę wyznaczono na 10 grudnia br.

Ze względu na wielką ilość zgłaszających się o zezwolenie na pobyt na sali rozpraw zostały wprowadzone pewne ograniczenia, tak, że w pierwszej mierze bilety wstępu zostaną wydane korespondentom pism, którzy już zgłosili swój przyjazd.

Oskarżonemu Maczudze Sąd wyznaczył obrońcę z urzędu w osobie adwokata Mgra Wachspresa, który wniósł przeciwko aktowi oskarżenia sprzeciw, nie mający jednak żadnych widoków powodzenia.

Równocześnie z Maczugą będzie odpowiadał przed sądem Stanisław Motyka, na którego obejściu, pod psią budą, miał kryjówkę Maczuga.

-X-

KRONIKA PRZEMYSKA

Rozwój katolickiej pracy społecznej

Zgodnie z potrzebą chwili i wskazaniami Stolicy św. praca społeczna w diecezji przemyskiej rozwija się w żywem tempie. Na terenie diecezji istnieje 198 oddziałów stowarzyszeń młodzieży męskiej — 285 oddziałów stowarzyszeń młodzieży żeńskiej, 52 stowarzyszeń mężów katolickich i 53 stowarzyszenia kobiet katolickich.

Praca w tych związkach już wyszła z okresu organizacyjnego i zaczyna oddziaływać na życie religijne wiernych w diecezji i przez to wypełnia program Akcji katolickiej.

23 bm. wyjdzie pierwszy numer tygodnika diecezjalnego pt. „Rola Katolicka".

Telefony automatyczne

W nocy z 28 na 29 listopada telefony przemyskie zostały przemienione na automatyczne, systemu Strowiger. Fakt ten poprzedziło uroczyste otwarcie nowej stacji, którego dokonał dyr. dep. inż. **Krzyczkowski**. Wygłosił on odpowiednie przemówienie, poczem w imieniu kierownictwa budowy automatów odpowiadał inż. **Staniszewski**, a w imieniu pocztowo - telegr dyr. **Romaszewski**. W otwarciu stacji uczestniczyli nadto prezes dyrekcji Moszoro, oraz dyr. **Isakiewicz**. Stacja automatów telefonicznych mieści się w nowowzniesionym budynku, całkiem nowocześnie urządzonym. Przemiana telefonów na automatyczne dokonała się bez żadnych przeszkód, Automaty funkcjonują sprawnie, a w odróżnieniu od poprzednich, ubikacje przeznaczone na telefon i telegraf są obszerne i niezwykle czyste. Należy również zaznaczyć, że ani jedna telefonistka nie została zredukowana, gdyż przeznaczone one zostały do innych działów. Opłata miesięczna za telefon wynosi 13 zł. Obecnie po wprowadzeniu aparatów automatycznych zgłosiło się już 40 nowych abonentów.

WIADOMOŚCI TARGOWE. Na ostatni targ spędzono bydła 104 sztuki chabli 95 sztuk, świń 320, prosiąt 99 sztuk, koni 72 sztuk. Za bydło płacono od 25 do 40 gr, za świnie od 35 do 70 groszy za kilogram, za konie od 25 do 600 zł. za sztukę. 100 kg. pszenicy kosztowało zł. 16, żyta 14.50, jęczmienia 13, owsa 15, koniczyny zł. 10, siana 8 zł., słomy 6 zł., ziemniaków 3,20 zł.

CO TAM Z WYBORAMI? Jak wiadomo przeciw wyborom w IV okręgu zgłosili protesty żydzi i PPS. Powiadają że w razie uwzględnienia protestów nie byłoby nowych wyborów, tylko „przeliczonoby" jeszcze raz głosy i oddano mandat socjalistom ze stratą ks. Biernata, któryby w takim razie został tylko zastępcą radnego.

—o—



KRONIKA TARNOPOLSKA

OBYWATELE HONOROWI M. MIKULINIEC. Rada Miejska miasta Mikuliniec nadała godność Obywateli Honorowych miasta — w uznaniu zasług położonych dla miasta — pp. Staroście tarnopolskiemu Tomaszowi **Malickiemu**, Józefie z br. Konopków hr. **Reyowej**, właść. dóbr, i notarjuszowi Michałoki **Kaznowskiemu**, b. Komisarzowi miasta.

KRONIKA ŻÓŁKIEWSKA

NOWY DYREKTOR GIMNAZJUM. Wakujące stanowisko dyrektora tut. gimnazjum państwowego im. Hetmana Żółkiewskiego objął przybyły z Jarosławia p. Leon Sontag.

(a.) **STRÓŻ SZKOLNY ZASTRZELONY PRZEZ ZŁODZIEJA.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy usiłowali włamać się do budynku szkoły **w Szkolarach w powiecie żyółkiewskim.** Obudzony ze snu stróż szkolny, Wasyl Szmalij, zabiegł złodziejom drogę i usiłował przytrzymać jednego z nich.

W czasie szamotania się, drugi złodziej strzelił do Szmalija z rewolweru i położył go trupem na miejscu.

SKARBONKI NA PÓŁKOLONJE WAKACYJNE dla zruszczonej dziatwy wiejskiej w Małopolsce Wschodniej wydaje biuro Narodowej Organizacji Kobiet, ul. Klonowicza 1, 7, codziennie od godz. 5—7.

CO DZIEŃ NIESIE?

6 GRUDNIA
Wsch. sł. 7 g. 06 m.
Zach. sł. 16 g. 28 m.

Czwartek
Mikołaja
Piąt. Ambrożego

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 6. 12. g. 3.30 Dwanaście godzin przygód (Bajka) g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna. Abon 9.

Piątek 7. 12. g. 7.30 Porwana narzeczona.

Sobota 8. 12. g. 3.30 Dwanaście godzin przygód. (bajka). g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 6. 12. g. 7.30 „Igraszki muzyczne" Abon 10.

Piątek 7. 12. g. 7.30 Gdybym chciała.

Sobota 8. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Karioka Dolores del Rio.
ATLANTIC: „Maskarada".
COLOSEUM: Film „Sherlok Holmes" rewja „Madryt walczy".
CASINO: „Buster Keaton rozdaje miljony"
CHIMERA: „Shirley Temple"
GRAŻYNA: „Niewidzialny człowiek" oraz „Kocha, lubi, szanuje".
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „I cóż dalej, szary człowieku" oraz rewja.
MUZA: Synowie pustyni, Flip i Flap.
PAŁACE: „Pieśń zdobywa świat". Józef Schmidt.
PAN: „Handlarze żywym towarem" oraz Vlasta Burjan.
PASAŻ: „Wanima" oraz rewja.
RAJ: „Pieśniarz Warszawy" E. Bodo.
STYLOWY: „Co mój mąż robi w nocy" oraz rewja.
ŚWIT: „Zakazana melodja" z Jose Mojicą i „Biały ślad".
WANDA: „Prokurator Alicja Horn" i Teodozja Sawastopol.

—x—

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś, w dzień św. Mikołaja o godz. 3.30 po cenach od 30 gr. do 2.50 zł. przepiękna bajka ze śpiewami i tańcami p. t. „Dwanaście godzin przygód" pióra Janusza Warneckiego.— W czasie przedstawienia odwiedzi Teatr Wielki sam św. Mikołaj osobiście i rozda podarunki grzecznym dzieciom.

Uwaga: P. T. Rodzice proszeni są o nadsyłanie podarków dla dzieci łaskawie wcześniej pod adresem Sekretarjatu Teatrów Miejskich. Na każdej paczce powinno znajdować się na karteczce imię i nazwisko dziecka.

Wieczorem, o godz. 7.30 pełna melodyjności i humoru komedja muzyczna Ralfa Benatzky'ego „Rozkoszna Dziewczyna".

Jutro w piątek „Porwana Narzeczona" H. Zbierzchowskiego. Przedsprzedaż biletów: Zarząd Zw. Strzel. (Jabłonowskich 5) od godz. 8—3 oraz od 6—10.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o 7.30 wspaniałą sztukę Ronalda Mackenzie p. t. „Igraszki muzyczne". Żywiołowość akcji, wspaniała gra całego zespołu, niezwykła oprawa plastyczna postawiły „Igraszki Muzyczne" na czoło sztuk granych w bieżącym sezonie.

Jutro: „Gdybym chciała" P. Geraldy'ego.

Kronika lwowska

Świętokradcy w kościele O. O. Karmelitów

(a). — W dniu wczorajszym o wczesnej godzinie porannej jeden z braciszków O.O. Karmelitów zauważył w tym kościele znaczną kradzież, popełnioną w ciągu nocy przez nieznanych na razie sprawców. Jak okazało się, złodzieje prawdopodobnie przed wieczorem ukryli się w kościele, poczem przystąpili do ohydnej kradzieży. Zabrali rozmaite drobne wota, zdjęli pierścień złoty, zawieszony jako wotum, parę kolczyków złotych, takiż zegarek, a wkońcu rozbili trzy skarbonki, z których zabrali nieznaczną zresztą gotówkę. Po dokonaniu tego świętokradztwa złodzieje prawdopodobnie czekali do rana, poczem po otwarciu kościoła, uszli w nieznanym kierunku.

Zawiadomiony o świętokradztwie Wydział śledczy podjął energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców.

Licytacja dzieł sztuki w T-wie Przyj. Sztuk Pięknych

W sobotę, 8 bm., o godz. 11.30 nastąpi w Salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1) otwarcie **wystawy gwiazdkowej** Wystawa ta poza ogólnym Salonem gwiazdkowym obejmuje wystawy zbiorowe p. Hausnerowej (pejzaże z nad polskiego morza), p. Nowotnowej znanej i dawno u nas nie widzianej artystki (kwiaty, pejzaże, oraz grafikę), p. Zaremby (miniatury o tematach wschodnich). Dwie sale zajmuje swemi najnowszemi pracami **Zespół grafików lwowskich i krakowskich.**

W dniu 9 bm., tj. w niedzielę, również o godz. 11.30, odbędzie się w Towarzystwie **licytacja dzieł sztuki.** Najlepsi artyści i artystki Lwowa przeznaczyli pewną ilość prac swych do rozsprzedaży w tej drodze, przyczem by umożliwić każdemu nabycie wartościowego i autentycznego obrazu, ceny wywołania oznaczono bardzo niskie. Wystawa otwartą jest codziennie od 9-tej do 15-tej. Wstępy niskie.

Wystawa obrazów W. J. Brejtera

Po wystawach łódzkich pomyślał Lwowski Związek Zaw. Plastyków o pokazaniu dorobku malarskiego jednego z artystów lwowskich. Ostatnia wystawa w „Rozmaitościach" zawiera obrazy olejne i studja rysunkowe Wacława Jana Brejtera z ostatnich dwuch lat.

Na obrazy te składają się pejzaże, studja portretowe, akty i martwe natury. Sam temat jednak pozostaje dla Brejtera obojętnym, jedynie problem formalny, ściślej mówiąc, ujęcie kolorystyczne interesuje artystę. Posługuje się więc plamą barwną, a układ jej w poszczególnych obrazach jest różny. Brejter pozostaje jeszcze wciąż pod oddziaływaniem sztuki Cezanne'a (Martwa natura, Mężczyźni za stołem) i to nietylko w zakresie kompozycji, ale w sposobie operowania plamą barwną. Znać już w niektórych pejzażach pewne usiłowania zagubienia charakterystycznego dla malarstwa pocezannowskiego układu, plama zanika. W obrazach tych jest jednak Brejter również niezdecydowany, podporządkowuje się zbytnio przedmiotowości motywów.

Na silniejsze akcenty zdobywa się Brejter jedynie w rysunkach, przeważnie aktów, w których operuje charakterystycznym konturem, przypominającym Dèrain'a. Rysunki te stanowią pewne ożywienie jednostajnego poziomu wystawy. Twórczość Brejtera w tem stadjum, w jakiem się znajduje, nie wnosi żadnych ciekawych momentów w życie naszego środowiska artystycznego.

H. B.

Przygotowania do „Targów Wschodnich"

Jak się dowiadujemy, onegdaj prezydent Drojanowski odbył konferencję z dyrektorem „Targów Wschodnich" dr. Jasińskim i ustalił z nim warunki, na jakich Izba Przem. Handlowa prowadzić będzie następną kampanję „Targów Wschodnich". Warunki te, zarówno miasta jak i Izby P. H. nie odbiegają od zeszłorocznych.

Zdarzenia i wypadki

(a). — WYPADEK NA BUDOWIE. — Na budowie przy ul. Gródeckiej. l. 4. załamało się wczoraj w godzinach popołudniowych rusztowanie, przyczem spadli na ziemię trzej robotnicy, Franciszek Ziembicki, pozostający bez miejsca zamieszkania, Jakób Szczepaniak z Zimnej Wody i Józef Radzisty (ul. Dunin Borkowskich, l. 10), którzy doznali potłuczeń na całem ciele. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ich do szpitala powszechnego.

(a). — OFIARA NIEOSTROŻNEJ JAZDY. — Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Paraszkę Kowal z Łopuszny, potrąconą przez wóz piekarski tak fatalnie, iż upadłszy na bruk, doznała złamania nogi.

(a). — ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ. — Z drugiego piętra kamienicy l. 16, przy ul. Słowackiego skoczyła wczoraj wieczorem służąca Katarzyna Pendyk i poniosła śmierć na miejscu. Powodem zamachu samobójczego miała być zawiedziona miłość. Zwłoki przewiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Zebrania towarzystw i organizacyj

— W czwartek, 6 bm., godz. 17, bezpłatny pokaz racjonalnie przyrządzanych potraw z baraniny **w Zw. Pań Domu** (Akademicka 21).

— W piątek 7 bm., godz. 19, w Zakładzie Geologicznym UJK (Długosza 8), zebranie naukowe **Pol. Tow. Geologicznego** z odczytem Dr. St. **Weignera:** „Geologja Syrji w świetle nowych badań" (wrażenia z wycieczki).

ZMIANA DATY URUCHOMIENIA POCIĄGÓW

Dyr. Okr. Kolei Państw. we Lwowie komunikuje, że pociągi **Nr. 11** (odj. z Warszawy Gł. godz. 20.35 Krynica przyj. godz. 10.00) **poc. Nr. 11 b/511** (Warszawa odj. godz. 21.30, Zakopane przyj. godz. 9.36), poc. **Nr. 501** (Kraków odj. godz. 13.20 Zakopane przyj. godz. 17.57), będą uruchomione po raz pierwszy **nie w sobotę 1 grudnia, lecz w sobotę 15 grudnia,** oraz spowrotem poc. **Nr. 12/12 b** (Krynica odj. godz. 18.35, Warszawa przyj. 8.47), poc. **Nr. 512/12** (Zakopane odj. godz. 19.28. Warszawa przyj. godz. 8.06) i poc. **Nr. 502** (Zakopane odj. godz. 11.50 Kraków przyj. godz. 16.28) **nie w niedzielę 2 grudnia, lecz w niedzielę 16 grudnia.**

—x—

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Na czesne dla Młodzieży Akademickiej: Konrad Backer, Śniatyn 3 zł., Tadeuszowie Dworscy, Sanok 5 zł. Marja Ostrowska, Tarnopol 10 zł., Zofja Puzdrowska Zagórz 10 zł., Inż. Włodarczyk Władysław Wieliczka 20 zł., Zub Józef, Brzeżany 2 zł. Bergel Paula, Nowy Ka'usz 5 zł., Dziuban Jan, Barysz 4 zł., Ks. Trzebicki Gabryel 2 zł.

Dr. Kazimierz Zygmunt, Przemyśl — 10 zł.; OO. Franciszkanie, Przemyśl — 5 zł.

Na półkolonje N. O. K.:

Baracz Zofja, Laszki Mur. 30 gr.

Z dnia

(a.) — W życiu naszego narodu w spuściźnie po przeszłości zachowały się liczne doroczne zwyczaje, które nie tracąc na swej treści i formie oraz przechodząc z pokolenia w pokolenie stały się niby tą „arką przymierza między dawnemi a młodszemi laty". Zwyczaje te wyrosły na podłożu obrzędów religijnych i rozsnuły się dookoła rozmaitych przejawów życiowych a z biegiem lat, urozmaicone fantazją, skrystalizowały się w dzisiejszych swych zarysach.

Na podobnem podłożu wyrósł kult św. Mikołaja, tak popularnego w dziecięcym światku, który z utęsknieniem wyczekuje dnia 6 grudnia. Kimże jest ów Święty na wspomnienie którego ożywia się twarzyczka dziecieca a oko skrzy się radością naprzemian i niecierpliwem oczekiwaniem zjawienia się jego. Św. Mikołaj, pochodzący z miasta Patery w Lycji, był biskupem w mieście Myra, wymienionej prowincji. Za śmiałe wyznanie wiary chrześcijańskiej w okresie jej prześladowań wtrącony do więzienia opuścił jego mury za czasów Konstantyna Wielkiego i na soborze Nicejskim gromił herezję Arjusza. **Wielki cudotwórca zażywał czci ogólnej w ówczesnym świecie a relikwje jego w r. 1087 przewiezione zostały do Bari, we Włoszech, gdzie dzień 6 grudnia jest co roku celem licznych pielgrzymek.**

Około postaci św. Mikołaja rozsnuła się bogata legenda, a wraz z nią oplotły jego imię zwyczaje i praktyki nieraz zabobonne. Jest on patronem dzieci i opiekunem panien, uważany jest za orędownika, zbawiającego wichrem miotane i tonące okręty, a nawet legenda czyni z niego opiekuna wilków. Osobne studjum poświęcić możnaby wyjaśnieniu tych sprzeczności, jakie tkwią w kulcie św. Mikołaja.

—x—

Z SALI KONCERTOWEJ P.T.M.

Koncert ku czci Smetany i Dvořaka

Przyjaźń polsko - czeska, którą od czasu do czasu ostudzają polityczne powikłania, znajduje zawsze pełne zrozumienie w dziedzinie kultury muzycznej. Wysoce muzykalny naród czeski, pielęgnujący pieczołowicie sztukę muz., wydał obok szeregu słynnych wirtuozów — twórców tej miary jak Franciszek Smetana i Antoni Dvorzak.

Czesi zajmują w życiu muzycznem narodów niepoślednie miejsce — a gdy o słowiańskie narody chodzi — na polu kultury muz. są nam najbliżsi.

Dlatego z okazji 50-lecia śmierci **Smetany** (twórcy znanej opery: Sprzedana narzeczona) a 30-lecie śmierci Dvorzaka, nadzwyczaj cenionego twórcy szeregu kompozycyj instrumentalnych, odbył się w dniu 3 bm koncert, poświęcony ich twórczości, w którym — obok licznych solistów i tria instrumentalnego, wzięły udział dwa chóry akademickie: Medyków We. i Słuchaczów Politechniki, które wykonały utwory chóralne Smetany. Punktem kulminacyjnym koncertu było trio Dvorzaka, wykonane przez mistrzowski zespół znany i ceniony w całej Polsce, a złożony z wirtuozów — bodaj że — najświetniejszych w osobach: H. **Czaplińskiego** (skrzypce) D. Danczowskiego (cello) i Dr. **Steinbergera** (fortepian) Zarówno wykonane przez tych artystów dumki Dvorzaka (op. 90), niezwykle barwnie i interesująco ujęte a prze-

bogate z duszy płynącą melodję, jak też i subtelne, wysoce artystyczne wykonanie zespołu, w którym każdy grający jest najlepszym — stanowiły prawdziwą biesiadę.

Szereg utworów obydwu kompozytorów usłyszeliśmy w pięknem wykonaniu śpiewaków p. **Reychana** i **W. Legeżyńskiego**. Sporo zaś naprawdę zasłużonych oklasków i prawdziwego uznania zyskała p. W **Jędrzejewska**, której liryczny a srebrzysty sopran, nieskazitelna czystość intonacji, doskonała dykcja — obok naturalności i dużej dozy uczucia — czynią z niej śpiewaczkę taką, której się słucha z pełnem zadowoleniem.

Akompaniament spoczywał w niezawodnych rękach p. **O. Weiglówny** i p. **R. Fischlera**. Uroczysty koncert zagaił w zastępstwie niedysponowanego prof. Chybińskiego — kustosz Ossolineum p. **Wł. T. Wisłocki.**

Udział publiczności był niestety skąpy. W. H.

Audycja muzyki religijnej W KOŚCIELE ŚW. ELŻBIETY

Ku uczczeniu dwóchsetlecia śmierci wielkiego kapłana, muzyka i wieloletnego kierownika kapeli przy katedrze wawelskiej ks. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego odbędzie się staraniem lwowskiego Związku Tow. śpiewaczych i muzycznych w niedzielę 9 bm. o godz. 18.30 wiecz. w kościele św. Elżbiety koncert muzyki religijnej złożony z utworów ks. Gorczyckiego. M. in. wykonana będzie wzniosła „Missa Paschalis“. Wykonawcami są: chóry mieszane Polskiego Tow. Muzycznego, Lutni - Macierzy i chóru parafjalnego św. Elżbiety oraz chór męski „Syrena“. Dyrygują pp. dr. A. **Sołtys J. Kołaczkowski** i dr **St. Schmidt.** Przy organach prof. **M. Woźny.** Niewątpliwie nawa kościelna wypełni się po brzegi pragnącymi posłuchać tej poważnej muzyki.

Wyjaśnienie

W związku z notatką pt. „Obchód Berko - Joselowiczowy“ otrzymaliśmy następujące pismo:

1) Nieprawdą jest jakobym, jako radny miasta Lwowa był w swoim czasie aresztowany za wrogie wystąpienie antypolskie,“ natomiast prawdą jest, że w dniu 15 listopada 1930 roku zostałem aresztowany w związku z toczącą się wówczas akcją wyborczą do sejmu na skutek fałszywego donosu b. urzędnika miejskiego Zygmunta Kiszki, który następnie został ze służby miejskiej wydalony.

2) Nieprawdą jest, że „jedynie dzięki interwencjom wpływowych osób zostałem wypuszczony na wolność“ — natomiast prawdą jest że pomimo interwencji ówczesnego prezydenta m. Lwowa inż. Brzozowskiego u władz policyjnych nie zostałem przez te władze uwolniony, lecz przeciwnie zostałem przez cały dzień wyborów, tj. 16 listopada 1930, przetrzymany w aresztach policyjnych i dopiero dnia 17 listopada 1930 tj. po przerowadzonych wyborach, odstawiony do sędziego śledczego Sękiewicza który z miejsca po krótkiem przesłuchaniu bez przeprowadzenia dalszych dochodzeń, wypuścił mnie na wolną stopę, a samo postępowanie karne wobec zupełnej bezpodstawności donie-

Kronika krakowska

Przed nowym procesem Ciunkiewiczowej

Głośne były nietylko w Krakowie ale w całym kraju nadużycia Marji Ciunkiewiczowej, których się dopuściła w roku 1932 i w maju b. r., usiłując przez upozorowanie kradzieży biżuterji i futer uzyskać wysokie odszkodowanie od Towarzystwa askuracyjnego w Paryżu. Nadto utrzymywała ona kontakt z pewnymi osobnikami, którzy już po wyroku przyjęli na siebie winę kradzieży, aby tym sposobem uzyskać dla Ciunkiewiczowej za odpowiednią prowizją rewizję procesu.

Za oszustwo asekuracyjne została Ciunkiewiczowa zasądzona na 15 miesięcy więzienia, zaś za drugą aferę na 18 miesięcy, bez zawieszenia kary. Od tego wyroku Ciunkiewiczowa wniosła apelację. Rozprawa odbędzie się w dniu 12 b. m.

Katastrofalne skutki eksplozji benzyny

Dom przy ul. Syrokomli 15. był we wtorek 4 bm. o godz. 10. wiecz. widownią groźnej w skutkach eksplozji. Lokatorka mieszkania III p. p. Zydroniowa, urzędniczka, prała w łazience suknię benzyną. W pewnym momencie zaświeciła ona zapałkę, chcąc zapalić gaz. W tym momencie nastąpiła straszna detonacja, zapaliły się opary benzynowe, unoszące się w powietrzu i niemal równocześnie runęły dwie ściany, jedna między łazienką a przedpokojem, oraz ściana sąsiednia, przylegająca do mieszkania inspektora Elektrowni miejskiej Pawlusiaka. P. Zydroniowa doznała ciężkich oparzeń na twarzy, plecach, rękach i kolanach, zaś p. Wilhelmina Pawlusiakowa — prócz rany ciętej na czole — potłuczenia kręgosłupa, z powodu przysypania gruzami walącej się ściany.

Mieszkania pp. Zydronia i Pawlusiaka zostały w zupełności zdemolowane. Szczególniej ucierpiało mieszkanie p. Pawlusiaka, obwieszone cennemi obrazami, które siła wybuchu podarła w strzępy.

Na miejscu katastrofy interwenjowały równocześnie Straż Pożarna oraz Pogotowie Ratunkowe. Straż Pożarna usuwała gruzy i zabezpieczała przyległe ściany grożące zawaleniem, zaś lekarz Pogotowia Ratunkowego opatrywał ranne osoby przewożąc je następnie do szpitala.

WYDALENI ZE SZKÓŁ Z POWODU NIEZAPŁACENIA TAKSY.

Kilkudziesięciu uczniów krakowskich szkół średnich zostało wydalonych z gimnazjów z powodu niezapłacenia pierwszej raty taksy, której termin upłynął z dniem 1 b-m. Wpłynęło to deprymująco na uczniów i rodziców.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 3-LETNIEJ DZIEWCZYNKI

Trzech i półletnia Halina Taszczyk spadła wczoraj rano z okna III piętra przy ul. Rzeźnickiej 28. na bruk i doznała złamania ręki, ciężkich ran na głowie oraz obrażeń wewnętrznych. Nieszczęśliwe dziecko przewiezione przez lekarza Pogotowia do szpitala zmarło w kilka chwil później.

SAMOBÓJSTWO POD KOŁAMI POCIĄGU.

Przed kilkoma dniami zgłosiła się na policję Marja Bułatowa, zam. przy ul. Wielickiej 12. z zawiadomieniem, że jej sublokator 20-letni Józef Lempert, malarz pokojowy z Kosowa koło Wadowic, opuścił mieszkanie z końcem listopada b. r. bez zawiadomienia i do tego dnia nie wrócił.

Jak się okazało, Lempert popełnił samobójstwo, rzucając się pod koła pociągu w Podgórzu. Dochodzenia policyjne idą w kierunku ustalenia przyczyn rozpaczliwego kroku denata.

KOMUNIKATY

UNIWERSYTET POD ZNAKIEM MORZA. Rkadem. Związek Morski w Krakowie urządza 7. XII. br. (piątek) o godz. 19 w sali 66 Coll. Novi Zebranie Dyskusyjne w sprawie propagandy polskiego morza wśród młodzieży akademickiej. Na Zebraniu będą przemawiać: Pan Rektor **Siedlecki**, płk. Tomaszewski wiceprezes Zarządu L. M. i K., oraz D. Leśnodorski prezes Związku.

—×—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 6. 12. „Mecz małżeński“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Eskimo“.
APOLLO: „Melodje cygańskie“.
ATLANTIC: „Nana“.
BAGATELA: „Zaledwie wczoraj“.
DOM ŻOŁNIERZA: Panienka od szlagierów.“
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty“ i „Carioca“.
SŁONKO: „Kajdany życia“.
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy“,
SWIT: „Alicja w krainie czarów“.
UCIECHA: „Ich noce“.
WANDA: „Świat się śmieje“.
ZORZA: „Ułani, ułani, chłopcy malowani“.

—×—

POD TWOJĄ OBRONĘ. Potężną tę kompozycję filmową reżyserji Puchalskiego będzie wyświetlało miejskie Muzeum przemysłowe w piątek 7 b. m. o godz. 5 i 7 wieczór, w sobotę i niedzielę o 3, 5 i 7-ej oraz w poniedziałek o 5 i 7 wieczór. Nadto w programie komedja oraz obfita kronika Pata i Paramountu. Niskie ceny miejsc ściągną niewątpliwie liczne zastępy młodszych i starszych słuchaczy.

sienia umorzył (Sygnatura aktów Prokuratury Sądu Okręgowego we Lwowie IX Ds. 297/30). Adwokat Dr. Adolf Rothfeld.

KOMUNIKATY

W 350-LECIE ISTNIENIA SODALICYJ MARJAŃSKICH. Zjednoczone Sodalicje Marjańskie we Lwowie urządzają w sobotę, 8 b. m. o godz. 18.45 (nie, jak mylnie podano na afiszach o 18.) w sali Kasyna i Koła Lit. Art. Uroczystą Akademję ku czci Najśw. Marji Panny.

W czasie Akademji przemówienia wygłoszą J. E. Ks. Arcybiskup Dr. Józef Teodorowicz oraz O. Romuald Moskała T. J. Generalny Moderator Sod. Marj. w Polsce,

W części art. udział wezmą: pp. prof. Helena Ottawowa, Marja Olecka, art. op. Leszek Reychan, Wacław Urbański, oraz Chór „Echo - Macierz“ pod dyr. J. Kołaczkowskiego.

W KOŚCIELE OO. FRANCISZKANÓW w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. będzie następujący porządek nabożeństw: prymarja o godz. 6. wotywa o godz. 8. suma z kazaniem o godz. 10.; nieszpory z kazaniem i procesją o godz. 5 popołudniu.

POŚWIĘCENIE NOWOWYBUDOWANEJ SALI III-go ZAKONU ŚW. FRANCISZKA przy kościele OO. Franciszkanów, odbędzie się w sobotę w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. po sumie około godz. 11-ej..

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (ul. Klonowicza 7), zawiadamia swoje Członkinie, że zebranie odbędzie się w piątek, 7 bm., o godz. 6 wiecz., przyczem zaznacza iż obecność obowiązkowa

UROCZYSTA AKADEMJA ku uczczeniu 30-lecia pracy naukowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Dr. Ignacego Mościckiego, odbędzie się w Auli Politechniki Lwowskiej w niedzielę. 9 bm. o godz. 18-ej.

BURSA RZEMIEŚLNICZA ŚW. STANISŁAWA KOSTKI (Zadwórzańska 16) urządza w sobotę, 8 bm. „Uroczysty Wieczór św. Mikołaja“ wraz z przedstawieniem. — Początek o godz. 5-tej popołudniu. Podarunki składać można w kancelarji bursy.

„NA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA“. Dziś, o godz. 12.10 jako w dzień św. Mikołaja, dział dziecięcy Polskiego Radja daje słuchowisko okolicznościowe dla dzieci najmłodszych. Biorą w tem słuchowisku udział i lalki i pajace i książki, jednem słowem ulubione przez dzieci zabawki. — Miłe piosenki i muzyka urozmaicą wdzięczny obrazek.

KURS OGRODNICZO - PSZCZELARSKI Małopolskiego Tow. Ogrodn. otwarto 3-go b. m. Wpisy jeszcze przyjmuje w ciągu bieżącego tygodnia Sekretarjat Kursu w Szkole Handlowej przy ul. Franciszkańskiej 1. 9. codziennie od 16—19.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Trzeci dzień procesu Dra Schwiegera

(s.) W wczoraj w trzecim dniu procesu, dra Schwiegera i jego naganiacza Schlaga, zarządzono wstęp na salę za biletami. Publiczność a przedewszystkiem Żydówki wyperfumowane, lowelasy ze Słonecznej, Bożniczej, Pilnikarskiej, Miodowej walczą niemal o dobre miejsce. Stąd też i przy drzwiach, umiejscowiony został policjant, który powstrzymuje żądnych sensacyj. Dr. Schwieger jest zupełnie rozbity a do Schlaga, który go sypie, wcale się nie odzywa.

Wczorajsza rozprawa rozpięta była pomiędzy tajnością a jawnością. Zeznają pacjentki, podają przyczyny z powodu których poddały się zabiegom, niektóre kreślą swe nieszczęścia dosadnie. Sala przepojona jest jękiem i bólem niedoszłej matki.

Do rozprawy nie stanęło trzech świadków, a pomimo, iż przesłuchano już 24 zachodzi możliwość, o ile się nie zjawią, odroczenia rozprawy.

Na marginesie sprawozdań dziennikarskich, podnieść chcemy, że po naszych wczorajszych uwagach pisma popołudniowe i popołudniowe poczęły nazwiska pacjentek dr. Schwiegera podawać tylko literami. To grzecznie! Bardzo grzecznie!

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. — Tel. 2-45.

Z „Młodzieży Wszechpolskiej"

28 ub. m. odbyło się w II. Domu Techników zebranie plenarne z referatem Senatora Prof. Dr. **St. Głąbińskiego** pt. „Naród polski w czasie wojny światowej". W zebraniu wzięło udział około 150 kolegów.

30 ub. m. odbyło się w sali Czytelni Akademickiej zebranie plenarne z referatem Ks. Prof. Dra **Aleksego Klawka** na temat „Nasz stosunek do Starego Testamentu". Głęboki ten referat oparty na podstawach naukowych, spotkał się z gorącem uznaniem obecnych, w ilości ponad 200 osób. Hymn Młodych, jak zwykle, zakończył zebranie.

5 bm. mówił również Ks. Dziekan Dr. Aleksy Klawek na zebraniu plenarnem w II. Domu Techników na powyższy temat.

Z pracy w poszczególnych Sekcjach Wydziałowych należy zanotować zebranie Sekcji Koleżanek 5 bm. z referatem kol. Ireny **Kosińskiej** pt. **„Polityka"**, oraz 6. bm. zebranie Sekcji Prawników z referatem kol. Jana Rojka na temat „Zadania młodego prawnika". Również 6 bm. o godz. 20-ej odbędzie się uroczysta dekoracja Mieczami Chrobrego najmłodszych członków Młodzieży Wszechpolskiej, którzy ukończyli kurs ideowy.

W piątek 7 bm. odbędzie się zebranie plenarne z referatem kol. Adama **Macielińskiego** pt. „Kryzys inteligencji". Początek zebrania, które odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej o godz. 19-ej.

—0—

Z ŻYCIA MEDYKÓW

Dzięki inicjatywie Zarządu Wzajemnej Pomocy Medyków rozwinęło się w ostatnich czasach życie towarzysko-kulturalne. Co pewien czas udają się Koleżanki i Koledzy w grupach organizowanych przez Zarząd — do teatru. Wskutek dogodnych warunków, imprezy te, cieszą się wielkiem powodzeniem, zwłaszcza, że są miłą atrakcją w pracowitem życiu medyka.

BAL MEDYKÓW. Wzajemna Pomoc Medyków, pragnąc przywrócić dawną tradycję, kiedy odgrywała poważną rolę w życiu społeczeństwa chcąc wytworzyć ośrodek towarzyskiego porozumienia między starszem i młodem pokoleniem lekarskiem, urządza dnia 12. stycznia 1935 r. Reprezentacyjny Bal Medyków. Protektorat nad Balem objęli: J. M. Rektor Dr. Jan Czekanowski, Dziekan Wydziału Lekarskiego, Prof. Dr. Włodzimierz Koskowski i Rada Wydziału Lekarskiego.

Z KOŁA CHEMIKÓW STUDENTÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ

Działalność Koła jako stowarzyszenia naukowego opiera się głównie na urządzaniu **wycieczek naukowych** do ośrodków przemysłowych lub miejscowych fabryk, pozatem na organizowaniu **zebrań naukowych** z referatami PP. Profesorów asystentów lub kolegów-studentów na aktualne zagadnienia chemiczno-techniczne. Dobrze wyposażona w dzieła naukowe bibljoteka Koła umożliwia członkom pogłębianie wiedzy fachowej. **Referat handlowy** prowadzi w kilku laboratorjach sklepiki z najpotrzebniejszemi chemikaljami i szkłem laboratoryjnem, które to artykuły są sprzedawane po cenach równych lub niższych niż w specjalnych składach. Pozatem Koło rozwija na Wydziale chemicznym żywą **działalność towarzyską**, znane i lubiane są karnawałowe „Zabawy Chemików", jak również kilka razy w roku urządzane „Herbatki".

W ostatnim czasie Koło urządziło **Zebranie Informacyjne** dla nowo-wstępujących kolegów, na którem przemawiali P. Dziekan Wydziału Chemicznego, Prezes Koła a ponadto został wygłoszony referat naukowy pt. „Organika jako wiedza".

Ponadto odbyła się **„Herbatka zapoznawcza"** dla najmłodszych kolegów uświetniona obecnością Panów Profesorów, Dziekana Wydz. Chemicznego i Kuratora Koła. W miłym nastroju, wywołanym dowcipnemi monologami i feljetonami tańczono do późnej nocy. W najbliższym czasie ukaże się nowy numer **arcywesołego pisma chemików** pod nazwą „Kakodylek".

J. K.

Ceterum censeo...

Wytworzyła się dziś taka sytuacja polityczna, że nie potrafi się w niej zorjentować ten, komu obcem i nieznanem zagadnieniem jest kwestja żydowska, ta bowiem stała się enigmą, której rozwiązanie powoduje równoczesne zlikwidowanie innych zagadnień; jest ona kluczem dzisiejszego położenia nietylko miejscowego lecz i światowego.

Żydzi współżyją od wieków z różnymi narodami i ustrojami. W nich tkwią. Swojej odrębności jednak nie zatracili, dzięki odizolowaniu się od gojów, starając się równocześnie ich poznać i zrozumieć (zasada penetracji). Mimo rozrzucenia żydów po całym świecie, tworzą oni jedno społeczeństwo, jeden naród. Istnieje zatem jedność kwestji żydowskiej na całym świecie. O tem nie wolno zapomnieć.

Skoro kwestja żydowska jest tą osią, dookoła której wirują wszelkie inne zagadnienia, to chcąc poznać całość dzisiejszego życia politycznego, jest koniecznem zbadanie tej osi. Szczególnie dziś, kiedy walka dwóch światów: aryjskiego i semickiego dochodzi do najwyższego napięcia a nawet można powiedzieć, zbliża się ku ostatecznemu rozwiązaniu. Poznać i poznawać trzeba. Ale mądrze. Bo ileż razy zajmujemy niewłaściwe stanowisko w stosunku do żydostwa.

Musimy przedewszystkiem przyjąć jako założenie naszego stosunku do judaizmu, że między **gojem a żydem istnieje zasadnicza różnica rozumowania.** Podczas gdy my posługujemy się tak indukcją jak i dedukcją, to właściwością umysłowości żydowskiej jest dedukcja. Owa różnica rozumowania streszcza się w tem także, że podczas gdy nasz sposób myślenia jest zawsze jednolity, to żyd zmienia tok swojego normalnego rozumowania w obecności goja i przyjmuje wtedy tylko dwa kryterja myślowe: **interesu i polityki.** Tylko temi dwiema drogami chodzi umysłowość żydowska wobec goja. Żyd zawsze pragnie doprowadzić aryjczyka do tego stanu myślowego i do tych wniosków, jakie jemu są potrzebne, jakich on pragnie. I o tem należy pamiętać, bo nie pozna żyda ten, kto nieopatrznie podda się rozumowaniu żydowskiemu. Niebezpieczeństwo jest wielkie, gdyż tworząc różnego rodzaju przeskoki logiczne, żyd stwarza rzecz, która zdaje się być zupełnie jasną, **oczywistą i słuszną.**

Nie może trzeźwo patrzeć, nie może ocenić należycie, zrozumieć i poznać żydostwa ten, kogo nienawiść lub zbyt wrogie ustosunkowanie się sprowadzają z dobrej drogi, prowadzącej do poznania prawdy i stanu faktycznego. Im ta nienawiść będzie silniejszą, tem bardziej będziemy zbliżać się do tego niebezpiecznego krańca, jakim jest bezwzgląd. Wszelki bezwzgląd, w gruncie rzeczy, nie jest niczem innem jak tylko abstrakcją, ale nienawiść lub obrzydzenie poznawanego przedmiotu oddala człowieka od poznania rzeczywistej prawdy, a także zupełnie uniemożliwia zbliżenie się do objektywizmu, który powinien być ideałem dla tego, kto pragnie rozpoznać rzecz w stanie, w jakim ona się znajduje naprawdę. Nienawidzi żyda chłop, choć nie zdaje sobie sprawy dlaczego. On w tem widzi uzasadnienie walki. Jemu to wystarczy. Inteligent, by tę walkę uzasadnić, staje na stanowisku samoobrony, odrzuca więc ślepą nienawiść a ów stan walki tłumaczy obroną swego stanu posiadania.

By wroga pokonać, trzeba go poznać. To jest konieczne. Lecz jakżeż mogą poznawać umysły zaślepione nienawiścią?

Przeszkodą, która uniemożliwia zajęcie należytego stanowiska wobec żydów jest ta, tak często u nas spotykana, bezwolność. Dlaczego słyszy się tak często takie frazesy jak: „żyd rozpija chłopa?..." — dlaczego nikt nie powie: „Chłop daje się żydowi rozpijać"? Skąd tyle pustych frazesów o tem, że żydzi są niepokonalni? Dziś już czas z tem skończyć. Prąd hitlerowski zadał chyba kłam tym szkodliwym pomysłom domowych polityków. **Obalił** chyba (niczem zresztą nie uzasadnioną) **tezę o niepokonalności mafji żydowskiej.** Więc czas skończyć z ową, jakże szkodliwą, „bezwolnością", która ma ten skutek, że podporządkowuje nie-żyda woli żydowskiej i prowadzi do takiego parodjalnego stanu, jak rozgrzeszenie się od wszystkich błędów. Nie zapominajmy, że **brak inicjatywy jest początkiem kapitulacji.**

Są jeszcze **inne błędy,** które popełniamy w ustosunkowaniu się do kwestji żydowskiej, w ustosunkowaniu się do realnego jej poznania, jak np. **pogarda** lub **lekceważenie,** lecz to są błędy poboczne, „pochodne" — jeśli można się tak wyrazić, — wywodzące się od tych dwóch zasadniczych, wyżej wymienionych.

Wszelkiemi więc siłami **musimy trzymać się drogi jaknajwiększego objektywizmu,** gdyż wszelki subjektywizm wyprowadza z równowagi nietylko badanie, ale także wypacza poznanie. Zagadnienia żydostwa jako obecnie najważniejszego nie można lekceważyć.

Uważamy żydów za największe zło w Polsce, wszystkie inne niebezpieczeństwa są przemijające — to ekspozytury żydowskie. Na sercu każdego Polaka powinno leżeć jaknajszybsze rozwiązanie tak piekącej sprawy, a wyzbywszy się błędów w poznawaniu żydostwa powinniśmy tak długo trzymać wskazujący palec skierowany na żydów... aż skutek nadejdzie.

Każdy Polak musi powiedzieć: Ceterum censeo...

Władysław Wyhowski.

Z życia akademickiego Krakowa

POLITYKA W BRATNIAKU. W krakowskim Bratniaku wisi ogłoszenie: „W myśl dawno zapadłej uchwały zabrania się wieszać w obrębie domów Br. Pom. ogłoszeń wszelkich organizacyj ideowych", a obok wisi gablotka ZPMD i cała masa afiszów ZPMD Legjonu Mł., a czasem i „Akad. oddziału Zw. Strzeleckiego". Afisze te wiesza się regularnie. A na zewnątrz głoszą, że wyrugowali politykę z Bratniaka. I dlatego nie przydzielają mieszkań członkom „Mł. Wszechp".

10-LECIE K! ARCADII i 5-LECIE K! VESALII. Dnia 1 i 2 grudnia odbyły się uroczystości powyższych korporacyj, jednych z najchlubniej zapisanych w dziejach krakowskiego życia korporacyjnego. Nabożeństwa w kościele akademickim św. Anny odbyły się przy udziale korporacyjnych pocztów sztandarowych. „Vesalia" urządziła uroczystą akademję w domu Medyków. Krakowska redakcja „Spraw akademickich" składa obu korporacjom serdeczne życzenia.

KURS IDEOWY „MŁ. WSZECHP." Wygłosił referat kol. Dziewanowski n. t. „Organizacje ideowe na U. J.". Następny referat kol. Bielatowicza: „Państwo i Naród".

ODCZYTY PROF. KONOPCZYŃSKIEGO I WINIARSKIEGO. Odbyły się dwa dalsze odczyty z cyklu historji Obozu Narodowego w okresie traktatowym. Prelekcje obu doskonałych prelegentów były witane żywiołowo przez tłumy słuchaczów.

POWRÓT Z BEREZY I Z WIĘZIENIA. Kol. Antoni Grębosz, stud. praw, powrócił z Berezy; St. Rymara i Michała Więckowskiego wypuszczono z więzienia po trzech tygodniach. Wszyscy trzej Wszechpolacy gotowi są do pracy.

W piątek 7 bm. o godz. **19—tej** w sali Czytelni Akademickiej (Lwów, Łozińskiego 7) odbędzie się zebranie plenarne MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ z referatem **Adama Macielińskiego** p. t. „KRYZYS INTELIGENCJI".

Z życia Zrzeszenia Akad. Młodzieży Prowincjonalnej

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ. Dnia 4 grudnia br. odbyła się konferencja przewodniczących Kół Prowincjonalnych, która zgromadziła reprezentantów najsilniejszych i najżywotniejszych Kół w liczbie około dwudziestu.

Konferencję zagaił Prezes kol. Angerer Ludwik, podkreślając, że mimo dotkliwego ciosu jakim była zwłaszcza dla Zrzeszenia, nowa ustawa, o stowarzyszeniach akademickich, — Koła się nie załamały ale owszem wykazały swą żywotność i mimo przeszkód z różnych stron przerwały ten okres przejściowy. W najbliższej przyszłości Zrzeszenie otrzyma nowy statut, a więc praca nie będzie już przez nic hamowana.

Referat o zadaniach Kół Prowincjonalnych wygłosił zasłużony i długoletni działacz na terenie Zrzeszenia kol. Tychota Kazimierz, który w swem przemówieniu ujął najważniejsze zadania Kół zwracając uwagę szczególnie na konieczność budzenia przez Koła na prowincji żywszego ruchu umysłowego i kulturalnego zwłaszcza, że wśród inteligencji prowincjonalnej pojawia się coraz bardziej apatja i zastój. W pracy społecznej, która wobec braku innych stowarzyszeń często wyłącznie spoczywać musi na barkach Koła akademickiego, jako najważniejszy moment wysuwa się obrona polskości i polskiego posiadania, zagrożonego przez coraz większy napór obcych żywiołów. Po referacie w ożywionej dyskusji zabrał głos szereg działaczy prowincjonalnych, którzy w zupełności poparli wywody prelegenta.

W drugiej części konferencji prezesi wszystkich Kół złożyli wyczerpujące sprawozdania które zobrazowały pokaźny dorobek tegoroczny, a zwłaszcza ostatnich feryj wakacyjnych. Praca społeczna Kół szła albo w kierunku organizowania samodzielnych referatów, pogadanek i kursów, albo w kierunku zasilania innych organizacyj referentami czy instruktorami. W tej pracy **przodują zawsze Stanisławowianie,** którzy w swem kresowem mieście są naprawdę placówką polskości. Pokaźnie przedstawia się też dorobek pracy **Jaślan, Tarnopolan i Pokucian.** Także koło **Rzeszowiaków** nie chce zostać w tyle i zorganizowało w tym roku manifestacyjny obchód „Cudu nad Wisłą" w swojem mieście. Wogóle sprawozdania te pozwalają dopiero ocenić, jakie znaczenie ma ta cicha praca Kół, którym nieraz rzuca się kłody pod nogi, zwłaszcza tu u nas na kresach. Dobrze rozwinięte życie towarzyskie, zabawy, wycieczki, łączą Koła w silnie związane zespoły, ludzi umiejących ofiarnie pracować. Młodszych kolegów a zwłaszcza maturzystów, otaczają Koła szczególną opieką, urządzając dla nich zebrania informacyjne i wprowadzając ich w nowe życie akademickie.

Akcja samopomocowa, choć skromna z powodu szczupłości funduszów umożliwia nieraz jednak niezamożnym, a zdolnym kolegom przyjazd na studja.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, w której koledzy z innych środowisk informowali się wzajemnie o warunkach pracy. Trzeba podkreślić przemówienia kol. Witolda **Nowosada,** byłego prezesa Koła Jarosławian który nawiązując do skarg kolegów na szykany ze strony rozmaitych czynników stwierdził że mimo wszelkich przeszkód, Koła jako naturalne zespoły ludzi, związanych wspólnem pochodzeniem, wszelkie utrudnienia przezwyciężają.

We wnioskach wysunięto jeszcze szereg postulatów pod adresem Zarządu Zrzeszenia, a zwłaszcza prośbę aby Zarząd starał się wpłynąć na przyśpieszenie zatwierdzenia statutu Zrzeszenia.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Na straży interesów i kultury Lwowa

(k) Rzadko kiedy potrzeba założenia **„Towarzystwa Obrony Interesów i Kultury Lwowa"** okazała się dla naszego grodu tak aktualną, piekącą, jak w chwili obecnej. Toteż doczekawszy się zatwierdzenia statutu tej organizacji, panowie: b. min. **Byrka**, prof. **Groer** i prof. **Nadolski**, zwołali onegdaj do sali posiedzeń Izby Przem. Handl. pierwsze konstytuujące się zebranie, na które przybyło około 100 osób, reprezentujących **wszystkie warstwy społeczne** Lwowa. Zagajając zebranie p. dyr. **Byrka** wezwał zebranych do **zerwania z cierpiętnictwem** lwowskiem, a do przejścia na pozycje **obrony i ofensywy.** Lwów jest miastem, które cieszy się specjalną sympatją całego kraju, ale gdy opadną **dymy kadzideł** okazują się nowe **szczerby,** które nam każą cierpliwie pielęgnować „Towarzystwo Obrony interesów i kultury Lwowa" nie powstaje dla zanotowania nowej prezesury, nowych godności, nie chce rywalizować z pokrewnemi towarzystwami, lecz oglądanie się za skoordynowaniem wielu ścieżek. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o takie towarzystwa jak: Tow. Przeszłości Lwowa, Tow. Tatrzańskie i t. d.

REFERAT PROF. GROERA.

Prof. **Groer** zastrzegłszy się, że jego referat odnoszący się do strat kulturalnych Lwowa, nie jest wyczerpujący, a raczej dyskusyjny, wierzy, że chwila założenia towarzystwa będzie w dziejach upadającego Lwowa przełomową, **a miasto,** które jest **powołane** od **wieków do swej roli historycznej, kulturalne** i gospodarczej nie może dalej biadać, nie może nadal dorzucać listków do wieńca skarg i krzywd, lecz musi wyrąbać sobie drogę **pozytywną, twórczą,** musi zdobyć się na odpieranie niebezpieczeństw **rzeczowo,** z materjałem w ręku. Nanizawszy kronikę ewakuacji szeregu instytucyj kulturalnych ze Lwowa, prof. Groer podkreśla, **że lwowskie zbiory i muzea potrzebują natychmiastowej opieki,** w przeciwnym razie spotka je los, który odbije się sromotnie kartach kultury Lwowa. Jeśli chodzi o życie artystyczne, to ten polski **Salzburg,** polski **Medjolan** — jak nazywany bywa Lwów, od kilku lat niepokojąco zamiera. A przecież kultura tego grodu przez sto lat służyła w **poszarpanej Polsce za wzór.** Prof. Groer nie chce, by ten krok organizacyjny Lwowa oceniony został jako zwykła ambicja regjonalna, podwórkowa, ale w czynie obrony kultury tego grodu dopatrywać się należy pożytku realnego **dla całego państwa i narodu.**

Krótko omawia referent warunki **turystyczne** i Lwowa i Małopolski Wschodniej — a wezwawszy zebranych do aktywnej i pozytywnej pracy ustępuje miejsca dyr. dr. **Jasińskiemu,** który wygłasza referat na temat gospodarczych klęsk i potrzeb Lwowa.

NA DRODZE HIERARCHJI GOSPODARCZEJ

Dr. Jasiński zdaje sobie sprawę z tego, że wprowadzenie Lwowa na szczebel dawnej hierarchji administracyjnej jest dziś już rzeczą nieosiągalną. Należy więc szukać nowych dróg a temi są drogi hierarchji gospodarczej. Jeśli chodzi o charakterystykę dynamiki gospodarczej Lwowa, jak to podniósł w swej pracy prof. Czyżewski to **nad przemysłem czterokrotnie panuje handel.** Stosunek ten notują przedewszystkiem obroty wymienionych grup gospodarczych. Jak więc wynika Lwów ma raczej charakter **miasta handlowego** i po tej linji musi pójść opieka gospodarcza nad Lwowem. W handlu, charakter detaliczny bije poważnie hurtowy, choć sa poważne zadatki na ambicje hurtowe. Do ambicyj tych należało pokierowanie z rynków lwowskich handlem z Sowietami; niestety Warszawa i ten odcinek sprzątnęła nam z pod ręki. Zkolei zwraca dr. Jasiński uwagę na braki szkolnictwa zawodowego we Lwowie, a więc między innemi i drzewnego, podnosi potrzebę nadania Wyższej Szkole Handlu Zagr. **warunków i praw akademickich.** Pod koniec zwraca uwagę na brak we Lwowie, po ewakuacji starych placówek finansowych jakiegoś źródła poważnego, gospodarczo - inwestycyjnego kredytu i uważa, że należy dla dobra przyszłości gospodarczej miasta taką instytucję, na wzór Banku Krajowego powołać do życia, względnie podnieść czasowo siłę oddziału lwowskiego B.G.Kr.

LWÓW — TOMASZÓW — WARSZAWA

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji dr. **Rucker** (senjor), a zebrawszy w jedną wiązankę klęski, jakie w odrodzonej ojczyźnie poniosło mieszczaństwo lwowskie, wskazuje na te dolegliwości, które ponosi gospodarczo rynek lwowski, w związku z uprzywilejowaniem **Warszawy.** Dr. Rucker zwraca uwagę na konieczność gospodarczą budowy linji kolejowej: **Lwów — Rawa — Tomaszów — Warszawa,** przypomina błąkanie się po gabinetach ministerjalnych projektu budowy kolejowej linji węglowej **Śląsk — Wołyń, z pominięciem Lwowa,** a wreszcie wzywa do czuwania nad **centralami naftowemi,** które lep centralistyczny ciągnie do stolicy.

MACOSZY FUNDUSZ BEZROBOCIA

Ciekawe nader dane podał zebranym **p. r. Rybicki,** który z dat sprawozdawczych **Funduszu Bezrobocia** za r. 1933 wyczytał, że fundusz ten miał czystego dochodu 100 milj. zł. Jak ten dochód został podzielony? Otóż gdy Warszawa i województwo warszawskie otrzymało 27 milj. zł., Krakowskie 12 itd., to **trzy województwa południowo wschodnie** (lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie) otrzymały tylko **4 milj. zł.** (4 proc.), zaś województwo tarnopolskie zadowolić się musiało zaledwie 200 tys. zł. Z wiosną br. ułożony miał być przez F. B. plan dalszych prac na najbliższe **dziesięciolecie.** Na okres ten przewidywano **1 miljard zł.** Z tego miljarda na trzy nasze województwa przypaśćby miało według dotychczasowego klucza 40 milj zł, a tymczasem **przeznaczono aż... 11 milj. zł.** Tyle na okres dziesięcioletni dano odczepnego Małopolsce Wschodniej na inwestycje drogowe, kolejowe, itd.

Dużo uwag potrzebom inwestycyjnym Lwowa poświęcił inż. **Ciechanowicz,** przypominając przedwojenny projekt budowy drogi wodnej **Bałtyk — Morze Czarne, via Lwów. Dyr. Paneth** podniósł, że **P.K.O.** ulokowało w pożyczkach handlowych i przemysłowych 600 milj. zł. Lwów w pożyczkach tych jest nader słabo uwzględniony, a pożyczki lokowane być winny w naszem mieście przynajmniej w tej wysokości do jakiej dochodzą wkłady na książeczki. Na temat zbliżenia Lwowa do Pomorza i morza rzucił kilka uwag red. **Kanarowski.**

Na podstawie wyniku głosowania ogłoszono skład Zarządu Towarzystwa Obrony Interesów i Kultury Lwowa: **Prezydjum:** b. min. Byrka, prof. Groer i doc. dr. Ostrowski. **Zarząd:** prof. Nadolski, ks. Szydelski, dr. Łobaczewska, wiceprez. Irzyk, prez. dr. Szarski, dyr. dr. Jasiński, dyr. Suesser, dr. Blumenfeld, prof. Żerebecki, dr. Rucker (junior) prez. Pfau, dyr. Horoch, prof. Zalewski i p. Stokłosa.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26—5.27 zł. Dolar pryw. notowano 5.28½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, fasoli, rzepaku, rzepiku mące i otrębach.

Ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

W dalszym ciągu usposobienie spokojne — przy tendencji utrzymanej.

Dolar poza giełdą zł. 5.27, 1/4.

Giełda nabiałowa

Lwów, 2 grudnia.

Masło deserowe w blokach hurt. 2.50, detal, 2.80. Masło deserowe II sorta hurt. 2.30, detal. 2.60. Mleka za litr hurt. 20 groszy, detal 22 groszy. Jaja za kopę 4.70, sztuka 8 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa. 5. XII. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·85
5 proc. poż. inwestycyjna	115·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	118·—
4 proc. poż. konwersyjna	64·45
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	72·75
4 proc. poż. dolarowa	53·35
7 proc. poż. stabilizacyjna	69·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·05	Praga	22·12
Gdańsk	172·85	Stockholm	—·—
Holandja	358·50	Szwajcarja	171·90
Londyn	26·16	Włochy	45·24
N. Jork	5·30·25	Berlin	212·80

Giełdy zagraniczne

Londyn. 5. XII

N. Jork	4·93	Zurych	15·24
Paryż	74·96	Praga	118
Berlin	12·30	Budapeszt	
Amsterdam	7·30·25	Bukareszt	
Bruksela	21·10	Wiedeń	26·75
Rzym	58·93	Warszawa	26·18

EARNEST HOLM 48

„Ślepy Jack"

— Bardzo mi żal Dearborna, — rzekł Larry. — Naprawdę ujmująca postać. Ludziom, którzy podobnie jak on całe swe życie poświęcają wielkodusznym celom, należy wybaczyć skłonność do efektów dramatycznych. Czy spostrzegła pani, jak gorąco potrząsał pani rękę?

Bystro spojrzała nań.

— Tak jest, doskonale zauważyłam — rzekła charakterystycznym tonem.

— Noo, Diano, — spytał, — co chce pani przez to powiedzieć?

— Ach nic, — rzekła lekko. Powiadam tylko, że on chwycił moją rękę i serdecznie uścisnął. To wszystko.

— To jeszcze nic nie znaczy, — zaśmiał się.

— O, to znaczy wiele, — odparła. — O wiele więcej, aniżeli pan przypuszcza.

Pochylił się w taksówce i cicho zaśmiał się.

— O, teraz pan staje się zagadkowy, — rzekła i Larry delikatnie objął ją za ramię.

Pospieszyła pierwsza do pokoju nr. 47, a gdy po chwili zapukał, Diana zdążyła już ubrać nową bluzkę.

— Zapomniałem zapytać, skąd wzięła pani to morderczе narzędzie, które trzymałaś w ręce, schodząc po schodach.

— Z kieszeni ślepego Jake! To było straszne, gdy go musiałam dotknąć, lecz musiałam mieć jakąś broń.

— Teraz bezwątpienia odkryła pani znaczną część tej całej tajemniczej sprawy — zaczął. — Wiemy więc teraz, że ślepy Jake i ten człowiek, imieniem Lew — —

— Czy zostawiliście go w przytułku?

Zaśmiał się gorzko.

— Zbyt wiele już błędów popełniłem w tej sprawie, by i to przeoczyć. Nie, kazałem przenieść go do innego przytułku, gdzie będzie troskliwie strzeżony. Lew i Jake, ci dwaj byli wmieszani w sprawę Stuarta, przed lub po jego zamordowaniu. Prawdopodobnie ta banda trzymała go w swej mocy, on zaś usiłował albo uwolnić się z ich rąk, albo też zemścić się na nich za coś. Z tego powodu pozostawił ów list, który my znaleźliśmy, na skrawku papieru i naturalnie pismem ślepców. To skoncentrowuje naszą uwagę teraz na tym człowieku, gdyż z pewnością istnieje sposób, by doprowadzić Lewa do stanu normalnego, co nam się zapewne uda.

— A jednak zapomniał pan o najważniejszem z naszych odkryć, — rzekła powoli.

Larry powstał z uśmiechem i z przyzwyczajenia rozpoczął spacer po pokoju.

— Pani jest niezwykłem dziewczęciem, — rzekł. — Ledwie mi się zdawało, że sprawę trochę rozjaśniłem, gdy pani wysuwa znowu coś innego, coś zupełnie nowego i ważnego i przeważnie, — dodał w zamyśleniu, — coś, co zupełnie niweczy moje wszelkie teorje.

— O tem nie myślę teraz, — rzekła. — Mam na myśli tę kobietę „na górze".

— Co za kobietę „na górze" — spytał zdumiony.

— Czy nie przypomina pan sobie, jak panu opowiadałam, że Jake wskazał palcem sufit i powiedział, że gdybym miała taką twarz jak ona.

— Niech się pani nie gniewa, — rzekł łagodnie. — Jestem naprawdę dureń i to w dodatku zupełnie bezmyślny dureń. Tyle jednak dziś przeżyłem, że zupełnie niemal zapomniałem o sprawie Stuarta. W tej chwili przypomniałem sobie, że mam telefonować.

Podał numer telefonu w szpitalu Trafalgar.

— Proszę mnie połączyć z pokojem siostry przełożonej, — rzekł. — Czy siostra przełożona? Tak, to ja, Larry Holt. Jak się pani powodzi? — Proszę mi powiedzieć, czy siostry, które pracują w mieście, mają dużo pracy? — Chodzi mi mianowicie o to, czy przypadkiem kilka z nich nie jest wolnych.

— Tak, to się bardzo dobrze składa.

— Chciałem panią prosić o jakąś solidną, starszą siostrę, którą proszę mi przysłać do mego mieszkania przy Reguet Gate Garden. Wie pani przecież, gdzie mieszkam? Czy jestem chory? Nie, zupełnie nie, ale u mnie mieszka ktoś, kto nie jest ze zdrowiem zupełnie w porządku, tak jest, łaskawa pani.

Zawiesił słuchawkę i podchwycił zdumiony wzrok Diany.

— Czy mieszka u pana jakaś pani? — spytała zdumiona.

— Nie, jeszcze nie, ale niedługo, — brzmiała odpowiedź. — Proszę udać się do swego mieszkania przy Charing Cross Road i spakować najpotrzebniejsze rzeczy. Potem przyjdzie pani do mego mieszkania, gdzie zamieszka pani pod opieką dystyngowanej siostry i sprami pani wielką przyjemność, udając jakąś chorobę — rozumie mię pani — tak dla oka ludzi.

— Ależ to niemożliwe, wykluczone, — rzekła zapłoniona. — Nigdy nie mogłabym — —

— Przeciwnie, może pani i zechce pani dokładnie zastosować się do mego życzenia. Jeśli nie, będę zmuszony co nocy siedzieć u drzwi mieszkania pani i narazić się na nieuniknioną śmierć z powodu zimna!

Wreszcie zgodziła się, poczem udali się razem, by coś zjeść, następnie zaś do teatru Macready, gdzie obejrzeli sztukę Dearborna. Przy końcu drugiego aktu zupełnie odurzeni wyszli z teatru.

— Nie rozumiem, jak to możliwe, że ktoś podobne głupstwa wystawia na scenie? — spytała Diana w drodze do jej mieszkania.

— To naprawdę niepojęte! — rzekł Larry i zaśmiał się nagle.

— Zadwałoby się, że pan jest dziś specjalnie skłonny do śmiechu?

(C. d. n.)

Przedłużenie układu z Gdańskiem

GDAŃSK, 4. 12. (PAT). Dziś reprezentanci Rządu polskiego i Senatu W. Miasta podpisali protokół, przedłużający na 1 rok do 30 września 1935 układ z r. 1933 w sprawie wyzyskania portu gdańskiego.

Pożar w składzie Polskiej Żeglugi

GDAŃSK, 4. 12. (PAT). Ub. nocy wybuchł pożar w składzie Polskiej Żeglugi Rzecznej w Gdańsku, nad Motławą. Szkody są znaczne. Pożar ugaszono nad ranem.

Belgja zaciąga pożyczkę

BRUKSELA, 4. 12. (PAT). Ministerstwo finansów komunikuje, że rząd zawarł z Holandją umowę pożyczkową w wysokości 1 miljarda franków. Suma ta ma być użyta na pokrycie nadzwyczajnych wydatków, mających na celu walkę z bezrobociem.

Jaki będzie los noty jugosłowiańskiej?

GENEWA, 4. 12. (PAT). Memorandum jugosłowiańskie nie będzie rozpatrywane przez Radę Ligi przed piątkiem, a sprawa sankcyj zostanie wysunięta, gdy przedstawiciele wielkich mocarstw złożą deklaracje po exposé jugosłowiańskiem i węgierskiem. **Anglja i Włochy z zadowoleniem przyjęłyby odroczenie**, ale większość członków Rady nie dopuści do podobnego rozwiązania. **Prawdopodobnie będą czynione cierpliwe usiłowania doprowadzenia do zgody.** Rada będzie zapewne kierowała swe obrady ku przyjęciu rezolucji, potępiającej zbrodnię marsylską i przygotowania do zbrodni terrorystycznych.

Zwłoki Kirowa w Moskwie

MOSKWA, 4. 12. (PAT). Przybycia pociągu żałobnego z Leningradu ze zwłokami Kirowa oczekiwała na dworcu moskiewskim gwardja honorowa, członkowie z biura politycznego i CKW. ZSRR., członkowie stowarzyszenia tzw. starych bolszewików, oraz przyjaciele i towarzysze walk zmarłego. W chwili przybycia pociągu żałobnego, nad dworcem pojawiła się eskadra samolotów. **Trumnę z wagonu wynieśli: Stalin, Mołotow, Woroszyłow i Kaganowicz** oraz inni członkowie biura politycznego i złożyli ją na lawecie armatniej. Orszak żałobny ruszył do siedziby związków zawodowych. Za trumną szli: Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kaganowicz, Kalinin i inni członkowie Politbiura, centr. komitetu partji i rządu. Do domu związków zawodowych, gdzie spoczywają zwłoki Kirowa, przybywają tysiączne rzesze robotników, by złożyć hołd zmarłemu.

Turcja zniosła wszystkie tytuły

ANKARA, 4. 12. (PAT). Zgromadzenie Narodowe zaskoczyło opinję publiczną uchwaleniem ustawy, która przekreśla zupełnie tradycje tureckie. **Ustawa znosi wszystkie tytuły, jak: pasza, bej, effendi itp.** W wojsku wprowadzono zamiast tytułu paszy, miano generał, względnie amirał. W pismach urzędowych i dokumentach w przyszłości **wymieniane będą tylko imiona i nazwiska bez żadnych tytułów.**

STAMBUŁ, 4. 12. (PAT). Zostały ogłoszone nowe przepisy, zabraniające noszenia wszelkich rodzajów mundurów i odznak cudzoziemskich.

—×—

Rachuby sanacji łódzkiej na wybór prezydenta miasta zawiodły

WARSZAWA, 4. 12. (Tel. wł. G.). **Z Łodzi donoszą: Dziś o godz. 19 miało się odbyć pierwsze zebranie nowowybranej rady m. Łodzi. Na 72 radnych stawiło się 62.**

Obrady otworzył komisarz rządowy m. Łodzi p. Wojewódzki. Na wstępie narodowy radny p. Podgórski imieniem swego klubu zażądał odczytania wniosku, domagającego się interwencji rady miejskiej w sprawie uwolnienia aresztowanych radnych narodowców.

P. Wojewódzki żądaniu temu odmówił, wobec czego radni narodowi opuścili posiedzenie. Wskutek braku quorum zebranie zostało zamknięte. Następne zebranie, zgodnie z ustawą, winno się odbyć w terminie siedmiodniowym.

Tak więc rachuby sanacji na wybór prezydenta w dniu dzisiejszym, zawiodły.

Niemcy zadowolone z porozumienia w sprawie Zagłębia Saary

BERLIN, 4. 12. (PAT). Porozumienie osiągnięte w Rzymie w sprawie Zagłębia Saary wywołało wielkie zadowolenie. Wszystkie dzienniki obszernie komentują układ. „Völkischer Beobachter" stwierdza, że **usunięte zostały wszelkie zagadnienia, które stanowić mogą źródła komplikacyj i konfliktów.** Rokowania rzymskie wymagały wprawdzie wielkich ofiar ze strony Niemiec, lecz **Niemcy zgodziły się na ustępstwa, mając stale na oku wielki cel niemiecko-francuskiego odprężenia.** Dzienniki podkreślają następnie z uznaniem stanowisko Francji w Rzymie. „Deutsche Dipl.-Politische Korrespondenz" wyraża się z uznaniem o objektywności bar. Aloisiego. Co prawda, pisze dalej Korespondencja, układ rzymski **przekracza nawet granice wersalskie,** ale cel: zgoda niemiecko - francuska, był zbyt cenny. Korespondencja przyznaje jednak, że i **Francja nie starała się osiągnąć wyników, których nie można było od Niemiec wymagać.**

PASZPORTY NANSENOWSKIE DLA EMIGRANTÓW

WARSZAWA, 4. 12. (Tel. wł. G.). Z Genewy donoszą, że wobec odrzucenia przez Niemcy w sposób stanowczy wszelkich gwarancyj dla emigrantów z Niemiec w Zagłębiu Saary, w kołach dyplomatycznych **powstał projekt stworzenia specjalnych przepisów o bezpieczeństwie tych mieszkańców terenów plebiscytowych, którzy po ewentualnym powrocie Zagłębia Saary do Niemiec, mogliby być narażeni na represje rządu niemieckiego.** Według projektu tego zagrożeni obywatele na terenie Zagłębia Saary mieliby prawo **zrezygnować z obywatelstwa niemieckiego i otrzymać specjalne paszporty wzorowane na paszportach nansenowskich.** Projekt ten ma duże szanse realizacji wbrew opozycji niemieckiej.

—o—

Rezultaty konferencji państw bałtyckich w oświetleniu min. Muntersa

RYGA, 4. 12. (PAT). Szef delegacji łotewskiej na konferencję trzech państw bałtyckich, sekretarz gen. ministerstwa spraw zagr. Munters, udzielił prasie wywiadu, w którym podkreślił **pozytywne wyniki konferencji tallińskiej.** Sprawę paktu wschodniego uzgodniono w myśl par. 1 traktatu o współpracy państw bałtyckich. Za najdonioślejsze należy uważać **jednomyślną decyzję o uzgodnieniu kroków na terenie Ligi Narodów.** Ponieważ obecnie trzy państwa bałtyckie wystąpią tam z wspólnym reprezentantem, a opłacają obecnie łącznie 10 jednostek wkładki członkowskiej do Ligi, przeto **poczynią niebawem kroki o uzyskanie należnej ilości miejsc w sekretarjacie Ligi. Opracowanie** konwencji o arbitrażu wzięło na siebie estońskie ministerstwo spraw zagranicznych. Niezależnie od konferencyj ministrów, **odbywać się będą odtąd konferencje współpracowników ministerstw.** Postanowiono też uzgodnić ustawodawstwo handlowe.

PARYŻ, 4. 12. (PAT). Ryski korespondent „Journal des Débats" w depeszy, omawiającej rezultaty konferencji bałtyckiej podkreśla, że **definitywne ustosunkowanie się państw bałtyckich do paktu wschodniego zależy w pewnej mierze od stanowiska Polski i Niemiec.** Korespondent zwraca również **uwagę** na zbliżenie, jakie się ostatnio zaznaczyło w stosunkach między trzema państwami bałtyckiemi a Finlandją. Świadczy o tem podróż min. Lozoraitisa do Helsingforsu i zapowiedziany za kilka tygodni wyjazd fińskiego ministra spraw zagranicznych Hackzella do Tallina.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Komunistyczna technika wojskowa a Żydzi

(s.) I jak zwykle: **Mojżesz Schorr** false Lustig, **Sara Mischel** false Nachbar, **Hersch Breyer, Samuel** Wilhelm **Margulies i Ewa Breyer.** Wszystko **Żydzi,** członkowie Kom. Partji Zachodniej Ukrainy i odkomenderowani do **techniki wojskowej.** Pol. Partji Komunistycznej. Wszyscy oni stanęli wczoraj przed sądem przysięgłych pociągnięci do odpowiedzialności za przynależność do K.P.Z.U. a ponadto Mojżesz Schorr z zawodu stolarz za kolportaż ulotek komunistycznych pt. „Za rewolucyjnyj wychid z krizy", „Rewolucja" i „Dziesięć lat mija od śmierci wodza". Technik — wojskowy Sara Mischel z zawodu kuśnierka jest „towarzyszką" światową. Przez pewien czas bawiła w Berlinie, gdzie pracowała w firmie — Kohn i Sp. Hersch Breyer aczkolwiek jest tylko handlarzem ulicznym był na płatnych usługach komunistów i w mieszkaniu swojem na Zniesieniu odbijał setki, tysiące ulotek komunistycznych na cyklostylu. Za każdą swą czynność był honorowany. Gdy schwytany został przez policję, jednemu z posterunkowych obiecał za puszczenie go wolno 100 zł. A na cyklostylu Breyera bito przecież ważne ulotki między innemi „Głos Żołnierza", „Do wszystkich żołnierzy stacjonowanych na Zachodniej Ukrainie" itd. Jak więc widzimy wymieniona żydowska technika wojskowo-komunistyczna zgoła nie pracowała w imię idei pułk. Berka Joselowicza ale „ceniąc wysoko idee komunistyczne" — jak to wobec sądu podkreśli Breyer, — dążyła do rozsadzenia w drodze rewolucji państwa polskiego pracując równocześnie dla „Zachodniej Ukrainy.

Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, oskarżał prok. dr. Minasowicz, bronili adwokaci: dr. Gelb, dr. Reiser dr. Feldman i dr. Fassler. Na widowni pełno Żydówek w pięknych strojach pilnie śledzą rozprawę — wszak na ławie oskarżonych coraz częściej zjawiają się Żydówki — należy więc nabyć nieco doświadczenia „kryminalistycznego.

Rozprawa przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych. Dziś ciąg dalszy i wyrok.

—×—

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Motykiewicz Stanisław zł. 10. — ks. **Pizar** zł. 10. — Marja **Machalska** zł. 25. — Tadeusz **Dydyński** zł. 20. — Marja **Zgóralska** zł. 10. Tadeusz **Promiński** zł. 5. — Prof. **Krzyczkowski** zł. 10. — **Slibkowie** zł. 5. — **Z. B.** zł. 2.—Wł. **Grobkiewicz** zł. 5.— Leonardowie **Buchowieccy** zł. 10.

Muzułmanie i karaimi organizują się

WILNO, 3. 12. (PAT). Dziś w urzędzie wojewódzkim dyr. dep. wyznań w Min. WR. i OP. **p. Franciszek Potocki odbył konferencję z przedstawicielami duchowieństwa muzułmańskiego i karaimskiego,** na czele z muftim dr. Szynkiewiczem i chachamem Szapszałem, w sprawie uregulowania podstaw prawnych wyznań muzułmańskiego i karaimskiego. Duchowni obu wyznań **złożyli projekty statutów związków religijnych muzułmańskiego i karaimskiego.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** „Na świętego Mikołaja“ — obrazek dla dzieci mł. z muz. i piosenkami B. Hertza. **12.30** VIII. Poranek szk. z Filharm. Warsz. 13.05 „Z rynku pracy“. **13.10** D. c. Poranku szk. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Płyty. 16.45 Lekcja jęz. franc. Lektor L. Roquigny. **17.00** „Teatr Wyobraźni“ nad. farsę Verneuil'a p. t. „Azais“ z udz. K. Junoszy Stępowskiego. **17.50 Skrzynka poczt. — koresp. bież. omówi B. Sadowski. 18.00 „Silva rerum“ i repert. teatrów miej. 18.05 Wiadomości plastyczne — w oprac. L. Lillego.**

18.15 Recit. fortep. Liny Falkowskiej. **18.45** „Co czytać“ (nowości beletrystyczne) omówi L. Piwiński. **19.00** Transm. z Krakowa. **19.20** Pogad. aktualna. **19.30 Krótki koncert muz. węgierskiej (płyty). 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.58 Lokalne wiad. sport. 20.00 Komunikat Tow. badania historji obrony Lwowa i województw połudn.-wsch. 20.05** Muzyka lekka. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** Z Poznania. „Jak pracujemy w Polsce“.

21.00 Koncert muz. fińskiej z okazji święta narodowego Finlandji. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego oraz G. Hartman (śpiew). 1) Sibelius: a) Intermezzo z suity „Carelia“, b) Valse triste — wyk. ork. 2 a) J. Sibelius: 1) Kryształy na śniegu, 2) Muszla, b) Palmgren: Na Boże Narodzenie — odśp. z tow. fort. G. Hartman, 3) A. Jarnefelt: a) Kołysanka b) Preludjum — wyk. ork., 4 a) Jarnefelt: Lina, b) Kilpinen: 1) Noc letnia 2) Ikar — odśp. z tow. fortep. G. Hartman, 5) J. Sibelius: Poem. symf. „Finlandja“ — odegra ork. **21.45** „Krytyka wiedzy — odczyt z cyklu „Kult. filozof.“ wygł. prof. K. Kotarbiński.

22.00 Koncert rekl. 22.15 Lekcja tańca pod kier. p. L. Wajszczuka. **22.35** Muz. tan. **22.45 „Minuty Literackie“. Opowieść portowa St. Grabińskiego p. t. „Sympatyk morza, Proń“. 23.00** Kom. **23.05—23.30** D. c. muz. tan.

21.05 LIPSK. „Ratbold“ — opera Beckera.

22.05 MADRYT. Koncert europejski.

23.00 WROCŁAW. Koncert kompozytorski.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Tr. z Warszawy, hejnał z wieży Marj. 12.03—15.35 Transm. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 Koncert solistów z płyt. 1) Grieg: Koncert fort. a-moll — Friedman z tow. ork., 2) Beethoven: Menuet g-dur — Szigetti (skrz.) 3) Paganini: Warjacje a-moll — Szigetti (skrz.), 4) Dworzak: Taniec słowiański e-moll — Szigetti (skrz.). 16.45—17.50 Transm. z Warszawy. 17.50 Skrz. poczt. w oprac. inż. Stan. Broniewskiego. 18.00 Pogad. „Kilka uwag o bież. sezonie hokejowym“ — wygł. p. S. Olkusznik. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy.

19.00 Koncert kameralny w wyk. J. Hoffmana (fort.), F. Gemroia (klarnet) i F. Macalika (wiolonczela): Beethoven Trio B-dur op. 11. 19.20 Tr. z Warszawy 19.30 Piosenki w wyk. chóru Juranda (z płyt). 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Dokąd jechać w święto. 20.05 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt p. t.: „Muzeum im. E. Barącza“ wygł. p. dr. E. Łepkowski. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

5—7 pokoi

mezanin II p. komfortowe do wynajęcia Lwów. Akademicka 28. !32246

3 pokoje

z łazienką bez kuchni przy ul. akademickiej 22 Lwów zaraz do wynajęcia, Dozorca wskaże. 32263

Pokój

słoneczny kuchnia przedpokój I p komfort Lwów, Ostrołęcka 15 boczna Poteckiego. 32255

4-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia 32265

2 i 3 pokojowe

mieszkanie od zaraz do wynajęcia — komfort, centralne ogrzewanie, mieszkania ogrzane Lwów, „Własna Strzecha“ Nad Jarem 1, Informacje u dozorcy: 32268

4 pokoje

komfort do wynajęcia. Lwów, Wiśniowieckich 8. 32270

Fredry 7

Lwów, wysoki parter — 6-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. 32145

2-pokojowe

mieszkanie bez łazienki zaraz wynajmę. Lwów, Kwiatkówka 4 m. 3. 32113

Do wynajęcia

6 dużych pokoi pełny komfort Lwów, Batorego 32. 32214

3 pokoje

z kuchnią komfort do wynajęcia Lwów, Zofji 54A. Dozorca wskaże. 32220

Natychmiast

wynajmę 2 pokoje kuchnię Lwów Miłkowskiego 7. 32229

Koralnicka 6

Lwów, (boczna pl. Akademickiego) 5 pokoi, kuchnia, komfort, 2 pokoiki, kuchnia oficynowe — wolne. 32198

Pokój

nyżs, kuchnia komfort II piętro do wynajęcia bezdzietnym rządowcom, Lwów, Modrzejewskiej 16 boczna Listopada 8 32206

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Piękny

obszerny pokój kawalerski, osobne wejście, front, parter pełny komfort. zaraz do wynajęcia. Lwów, Na Bajkach 16. 32261

Pokój

z kuchnią komfort do wynajęcia. Lwów, Swiętokrzyska 7. 32260

Pokój

ewent. utrzymanie przy samotnej wynajmę. Wejście osobne Lwów Jadwigi 23 drzwi siedem. 32251

Pokoik

ciepły jasny częściowe utrzymanie wynajmę sytuowanym. Lwów Wincentego Pola 5 m. 6. 32252

Tani

pokoik dla Pań(nów) Lwów, Blacharska 1 m 9 32269

Młoda

zwinna polecona szuka miejsca do dziecka. Listy Kurjer Zimor. 10 „16 lat“. 32256

2 pokoje

umeblowane frontowe w śródmieściu z osobnem wejściem na biuro poszukuje znana firma od 1 stycznia. Oferty składać do Kurjera Lwów. Zimorowicza 10 pod „2 pokoje“. 32267

Pokój

dwu osobowy wynajmę niedrogo zaraz. Lwów, Gosiewskiego 10/10 32264

Pokój

tylko paniom ewentualnie wikt. Lwów, Mochnackiego 28 parter 32182

Pokój

wejście ze schodów Lwów, Karpińskiego 9. Wiadomość u dozorcy. 32188

Pokój

bezwzględnie spokojny na nauką godziny przedpołudniowe Lwów, Asnyka 6 m. 1. 3219

Pokój

wynajmę Lwów, Glinianska 14 parter prawy, 32194

Elegancki

pokój, (dwa) klatka, łazienka, utrzymanie, bez. Hozerowa, Lwów, Łyczakowska 27, godz. 2—6. 32197

Pokój

duży. umeblowany, słoneczny balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 32219

Elegancki

słoneczny, ciepły, umeblowany. Lwów, Zofji 7a lewy parter. 32227

Poszuk. pracy

Zarząd

kamienicy — obejmie emerytowany urzędnik — energiczny właściciel kamienicy, oferty "Odpowiedzialny" Kurjer, Zimorowicza 10. Lwów. 32162

Młoda

panienka z maturą gimnazjalną przyjmie posadę praktykantki biurowej na skromnych warunkach. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Dobra orjentacja“. 32046

Oficer

administracji, emeryt magister prawa szuka jakiejkolwiek posady lub zarządu realności Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Oficer“. 32180

Szukam

miejsca jako kucharka lub do wszystkiego. Listy Kurjer Zimor 10 „Joasia“. 3225

Wolne posady

Energicznej

gospodarnej gosposyni poszukuję zaraz. Lwów, Asnyka 6 m 1. 32189

Posługaczki

na skromnych warunkach poszukuję Lwów, ul. św. Marka 12 m. 6. 33249

Nauka

Tańców

udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 32153

Wiedeńka

z wyższem wykształceniem wyucza w krótkim czasie niemieckiej konwersacji nową łatwą metodą. Zgłoszenia przyjmuje między godz, 3 a 4 Lwów Dzialyńskich 9/I m. 5i 32244

Zguby

Unieważniam

legitymację służbową Nr. 30 wydaną przez Małopolski Inspektorat Straży Granicznej Przemyśl na nazwisko Dominiak Andrzej przodownik Str. Granicz 32233

Uzdrowiska

Narciarze

znajdą pierwszorzędne tereny Bieszczady okolica Sianok — Pikuja Schronisko we dworze Komarniki poczta Borynia. 32175

Różne

Grawirowanie

podpisów na wiecznych piórach (druk lub oryginalny własny podpis) od **50** groszy wykonuje „MASZYNODOM“ Lwów, Słowackiego 2 naprzeciw gł. Poczty. 1991

Przedtem tel. 51-89

obecnie 83-37

Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3 Najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. 1106

Żadna anodówka nie wytrzyma 3-letniej próby na wyschnięcie, tylko bezszmerowe

BATERJE ANODOWE „MAXIMA“

120 wolt zł. 13·— z kartą gwarancyjną

nowy ulepszony typ, wprost z

FABRYKI we LWOWIE, GRODECKA 69

Skład:

„FOT-ABO-RAD“ pl. Marjacki 9

2012

Obiady

smaczne, tanie dla młodzieży akademickiej, Lwów, Asnyka 6. m. 1. 32191

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Wytwórnia trykotaży

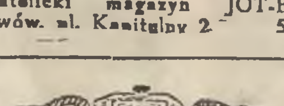
Lwów, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 1525

OBUWIE

poleca najtaniej



katolicki magazyn JOT-ES Lwów. ul. Kapitulny 2 590



Na św. Mikołaja

praktyczne podarki ze złota i srebra w wielkim wyborze po cenach najniższych u Wander Lwów, Szajnochy boczna Kopernika. 1405

Abiturjenci

poprawne fotografje — tableau wykonuje Skórski Lwów, Kopernika 22 30381

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik, Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1867

Ubrania narciarskie

damskie, męskie, dziecinne, gotowe i do miary bajecznie tanio wyłącznie w nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej „CENTRUM“ Lwów, Skarbkowska 4 tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic“. 1768

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 406

Pracownia obuwia

„Nowy Styl“ wykonuje obuwie luksusowe męskie, damskie i ortopedyczne według najnowszych fasonów. Jan Furda. Lwów, Ossolińskich 12. 32151

Fryzjerka

K a z i a zawiadamia uprzejmie Szanowne Panie, iż obecnie pracuję w firmie Głotkina Lwów Czarnieckiego 2. 32181

Obiady

djetetyczne zdrowe, smaczne, niedrogo. Lwów, Asnyka 6 m. 1 3219

Dla Marji

najmilszym prezentem są kwiaty tylko z firmy Krzyżewski Franczak Lwów, Zimorowicza 1, 32234

Sufity

ściany malowane, tapetowane odczyszczam na sucho masą, wióruję posadzki. Franciszek Zaidel, Lwów, Lindego 7. 32236

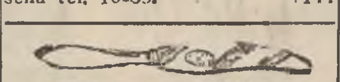
Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielinskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie 848

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



Złocenie ogniowe i galwaniczne w rozmaitych odcieniach na żądanie do grubości 0·5 mm oraz srebrzenie systemem elektrycznym. Dla udowodnienia trwałości srebrzymy 1 łyżeczkę bezpłatnie. „Galwanoplater“ Lwów Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311



Dorsze mrożone codziennie świeże poleca M. WIRGA ul Sienkiewicza 3 (za Hotelem Georgea). 247



Naczynia

kuchenne, towary żelazne doborowej jakości we firmie **Fr. Chladek** Lwów, Rynek 45. 1996

Prawdziwe

rydze kiszone beczułka 5 kg 7 zł. marynowane 9 zł., grzyby suszone ładne po 6 zł. za 1 kg. bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 8 zł. gogodze brusznice smażone z cukrem beczułka 5 kg. 10 zł., miód pszczelny górski beczułka 5 kg. 16 zł Orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 11 zł. wysyła franko za pobraniem pocztowem Pinkas Stumer Kosów k. Kołomyi. 32242

Wytwórnia pantofli

i papuczy „Ibis“ dawniej Lwów, Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457

Na św. Mikołaja

Matka Boska złota z 14-karatowego złota od zł 4.50 u Gattermana, Lwów, Sykstuska czternaście. 1995

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Naprawa piór

wiecznych po najniższych cenach „MASZYNODOM“ Lwów, Słowackiego 2 naprzeciw gł. Poczty. 1994



1169

Handel

towarów korzennych i delikatesów Seweryna Miksiewicz Lwów Akademicka 23. Poleca codziennie świeże pieczywo, masło, ser, jaja, śmietanę, sery krajowe wędliny wiejskie i marynaty. Wielki wybór cukrów, andrutów, owoców i jarzyn. Herbata, kawa i kakao. 30?3



Szybko i niedrogo Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20. Ceny z obsługą. Pokoje do śniadań

H U B E R A

Lwów, Czarnieckiego 3

Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 32085

Suknie

damskie wszelkiego rodzaju, garderobę dziecinną, ubranka dla chłopczyków, kostjumy narciarskie damskie, dziecinne, wiatrówki, koszule sportowe wykonuje tanio, gustownie, punktualnie B. Zacharko Lwów, Piekarska 4 mieszkanie 3 32067

Młyńskie

maszyny, MOTORY, OLEJARNIE, POMPY, TURBINY, FORMY cementowe, OBRABIARKI, TRANSMISJE, PASY, GAZE oraz inne maszyny, narzędzia i materjały, PLANY, KOSZTORYSY poleca „PILOT-ORIENT“ Lwów, ul. Batorego 4. 1246

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

Już nadeszły

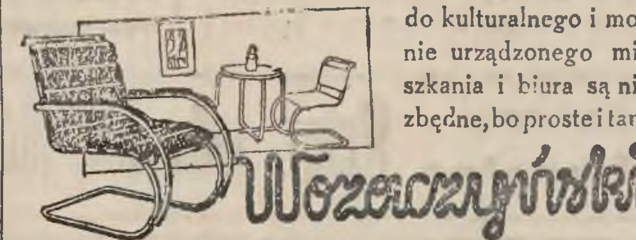
sandacze do firmy MARJAN KAFKA dawniej A. Szkowron Lwów, Kopernika 3 Kupujemy zające i tuczone indyki. 32127

Katolicka

pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Marja Zaczek, Lwów, św. Zofji 9. 30396

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE

do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie



Rok. zał. 1907. **Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92**

2244

Humor zagraniczny



— Proszę pani, przyszedł masażysta
— Który, czy ten murzyn?
— Nie wiem, nie pytałam się go.

(Humorist Londyn).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski